PIĘCIU GNIEWNYCH NAUCZYCIELI

/ Maciej Bugalski

5 uczestników / 2,5h / Gra detektywistyczna

W grze bierze udział pięciu nauczycieli. Dwie role są męskie (Konrad i Michał), jedna żeńska (Olga) i dwie unisex (Bartek/Basia i Robert/Renata). W kartach postaci dla postaci unisex użyte są imiona męskie, więc jeśli te postaci są grane przez kobiety, to należy poinformować graczy, że dana postać ma inne imię.

W trakcie gry MG gra NPCa, który jest pedagogiem szkolnym. Należy wymyślić sobie łatwe do zapamiętania imię np. Adam i podać je graczom. Zadaniem MGa jest prowadzenie spotkania i pilnowanie czasu. Cała gra trwa 2,5 godziny, a spotkanie jest podzielone następująco: przez pierwsze pół godziny nauczyciele wypowiadają się po kolei na temat zachowania Pawła, a potem wszyscy rozmawiają o tym przy stole. Jeśli rozmowa wyczerpie się w czasie krótszym niż 30 minut, MG może zakończyć tę część wcześniej. Po tym czasie MG informuje graczy, że teraz mają 2 godziny na rozmowy w kuluarach, a następnie będą głosować. Po 2 godzinach należy zebrać graczy i kazać im zagłosować po kolei. Warto przed grą wytłumaczyć graczom, że ważne jest, żeby wszyscy zagłosowali, bo jeśli ktoś nie zagłosuje i nie zostanie podjęta decyzja, to niektóre wątki się nie dopną. Trzeba poinformować graczy, że mogą swobodnie rozmawiać o swoich sekretach przy MG, bo on żadnej informacji zasłyszanej nie wyjawi i nie użyje w trakcie gry. Ponadto należy powiedzieć graczom, że mogą rozmawiać z MG w trakcie gry, natomiast on nie będzie ich zagadywał, nawet jeśli będą siedzieć sami, ponieważ w takich sytuacjach nie wiadomo czy gracz chce rozmawiać, czy woli przemyśleć sobie swoją sytuację. Przed grą MG powinien jeszcze poinformować graczy, że muszą koniecznie zapamiętać pogrubione i podkreślone informacje, które mają w karcie, bo inaczej nie otrzymają ważnych informacji.

W trakcie gry należy wysłać graczom 2 albo 3 smsy. Można to zrobić wysyłając im prawdziwego smsa na telefon (należy poinformować graczy o tym, że powinni mieć włączone telefony i wziąć od nich numery) albo wziąć gracza na bok i powiedzieć mu, co dostał w smsie. Graczy trzeba poinformować przed grą, że dostaną smsy. Smsy należy „wysyłać" mniej więcej co 30 minut. Pierwszy sms to wiadomość do Konrada od jednej z jego przygodnych partnerek, która pracuje w szpitalu, w którym leży Wiktor i informuje o zmianie jego stanu. Wiadomość będzie różna, w zależności od tego, jak wygląda atmosfera wśród nauczycieli - jeśli są skłonni wyrzucić Pawła, to stan Wiktora ma się polepszyć ze średnio ciężkiego na lekki. Jeśli nauczyciele będą skłonni Pawła zostawić w szkole, to stan Wiktora ma się pogorszyć na ciężki. W drugim smsie Robert ma się dowiedzieć od przedstawiciela agencji detektywistycznej, że poszukiwania jego córki dalej trwają, ale w tym momencie wiadomo, że przez pewien czas przebywała w Birmingham w Wielkiej Brytanii. Można dopytać gracza czy wie, co ma zrobić z tą informacją, bo jeśli nie pamięta swojej karty, to może nie wiedzieć, że ma z tą informacją iść do Michała. W trzecim smsie Michał dowiaduje się od woźnego, że ten widział Olgę i Konrada całujących się na parkingu szkolnym. Jeśli Michał wcześniej dowie się o tym, że Olga zdradziła go z Konradem, to nie należy „wysłać" tego smsa.

PRZYGOTUJ

- Wydruki kart postaci
- Telefon komórkowy

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego.
NARODOWE CENTRUM KULTURY

Dofinansowano ze środków Narodowego Centrum Kultury w ramach programu „Kultura w sieci"

Korekta: Aleksandra Tomicka Kaiper, Anna Rymaszewska Dybała, Agnieszka Hawryluk-Boruta

ROBERT / RENATA

Kilka dni temu doszło do bójki dwóch uczniów trzeciej klasy - Pawła Frankowskiego i Wiktora Rybaka. Paweł pobił Wiktora na tyle dotkliwie, że ten wylądował w szpitalu. Wiktor przebywa w szpitalu już kilka dni, jego stan jest średnio ciężki (chłopiec nie jest w stanie wykonywać wszystkich czynności samodzielnie). Nie wiecie, o co poszło i kto zaczął, a ani Paweł, ani Wiktor nie chcieli nic powiedzieć. Jeden z uczniów zeznał, że Paweł uderzał Wiktora nawet wtedy, gdy ten leżał na ziemi, ale nie jest to nic pewnego. Jesteście piątką nauczycieli, którzy uczą Pawła i zostaliście oddelegowani przez dyrektora, aby podjąć decyzję o tym czy zostanie wydalony ze szkoły, czy nie. Na początku spotkania każdy z Was powinien się wypowiedzieć, co sądzi na ten temat i jakie są jego argumenty. Przez ok. 30 minut możecie o nich podyskutować. Potem macie dwie godziny na rozmowy w kuluarach. Po tym czasie każde z Was musi podjąć decyzję i będziecie musieli zagłosować. Dowiedzieliście się, że sprawie przypatruje się lokalna prasa i Wasza decyzja zostanie zinterpretowana jako opowiedzenie się po jednej ze stron - Pawła lub Wiktora.

Szkoła

Wasza szkoła jest typowym, dużym liceum na warszawskim Ursynowie. Poziom kształcenia jest średni i trafiają się zarówno łobuzy, jak i kujony startujące w konkursach i olimpiadach. Szkoła znajduje się blisko parku, gdzie nauczyciele biologii i geografii zabierają lubiane klasy na wycieczki krajoznawcze, a wuefiści zabierają nielubiane klasy na biegi długodystansowe. Jedną z niewielu rzeczy, wyróżniających tę szkołę, jest boisko, które od niepamiętnych czasów było w skrajnie opłakanym stanie (niejeden uczeń zwichnął sobie na nim kostkę), czym zasłużyło sobie wśród uczniów na nazwę Poligon. Niedawno, po wielomiesięcznych staraniach Waszego nauczyciela WF-u (Bartka), przeszło gruntowną rewitalizację i stało się jednym z najnowocześniejszych takich obiektów w mieście (zyskało nową nazwę - Camp Nou). Niestety, niedawno ktoś zdemolował boisko - sprawcy nie udało się złapać. Od tego czasu większość boiska jest wyłączona z użytku i tylko na niewielkiej części można grać w zbijaka, co powoduje złość nauczycieli i uczniów.

Wiktor Rybak

Wiktor chodzi do trzeciej klasy (skończył 18 lat) i jest synem zamożnego małżeństwa - informatyka i dentystki. Był jednym z założycieli grupy The Nerds, zrzeszającej uczniów przychodzących na kółko fizyczne. Wiktor nieźle się uczy, ale trochę mu brakuje do poziomu olimpijskiego. Krąży plotka, że kiedyś, podczas rutynowej kontroli, znaleziono u niego dużą ilość marihuany, ale twierdził, że podrzucił mu ją inny uczeń, gdy dowiedział się o kontroli. Dyrektor mu uwierzył i zniszczył paczkę z trawką, a Wiktora nie wydał policji.

ROBERT (fizyka)

Trigger: uczniowie nie zawsze muszą wykonywać polecenia nauczycieli jak bardzo Ci zależy, aby Paweł pozostał w szkole: 1/5 (bardzo negatywny)

O Tobie

Informacje powszechnie znane:

Uczy fizyki i jest starszym i bardzo stanowczym nauczycielem. Niedawno jego żona zmarła co powoduje, że wszystkim jest go mniej lub bardziej żal. W szkole opowiada się wiele żartów na jego temat, np. że uczył Mojżesza, a pierwszy raz do szkoły przyjechał na dinozaurze albo że słabi uczniowie przed snem sprawdzają czy Robert nie czai się pod łóżkiem, a kujony mają jego zdjęcie, wiszące nad kominkiem, w podzięce za dobre przygotowanie do olimpiady. Nie chodzi o to, że Robert dręczy słabych uczniów z powodu jakichś sadystycznych skłonności - on po prostu uważa, że jeśli ktoś nie jest w stanie opanować fizyki na podstawowym poziomie, to powinien pracować fizycznie i nie podchodzić do matury. Większość nauczycieli mniej lub bardziej lubi i szanuje Roberta, natomiast najbardziej liberalni czekają z nadzieję na jego odejście, aby wreszcie unowocześnić tę szkołę. W szkole wytworzyła się dziwna grupa uczestników kółka fizycznego, składająca się z kujonów i dzieciaków z bogatych domów, marzących o studiach z informatyki lub robotyki. Nazywają siebie The Nerds i z jednej strony są wyśmiewani przez innych uczniów, a z drugiej są oczkiem w głowie Roberta. Oczywiście często zostają olimpijczykami, a Robert zawsze broni ich, gdy coś napsocą. Do tej grupy należy Wiktor Rybak.

Twoja wiedza

Jesteś już po sześćdziesiątce, a w szkole pracujesz ponad trzydzieści lat, więc niewiele jest w stanie Cię zaskoczyć. Każdy kolejny rocznik jest coraz głupszy i bardziej leniwy. Z rozrzewnieniem wspominasz czasy, gdy kary cielesne były w użyciu i krnąbrni uczniowie za swoje wybryki dostawali linijką po łapach. A teraz nie dość, że nic im nie można zrobić to jeszcze jak wstawisz takiemu matołowi jedynkę, to następnego dnia jego matka przyjdzie do Ciebie z pretensją. Ech, świat stanął na głowie. Uczeń jest od tego, żeby siedzieć cicho na lekcji i się uczyć, a nauczyciel od tego, żeby wymagać i wystawiać odpowiednie stopnie. Jeśli ktoś nie jest w stanie nauczyć się podstaw fizyki, to powinien cegły nosić na budowie, a nie iść na studia. Co roku uwalasz najwięcej uczniów ze wszystkich nauczycieli i jesteś z tego dumny. Dzięki Tobie na studia idą najzdolniejsze jednostki, a nie byle kto. Przynajmniej z klas, które uczysz. W szkole wytworzyła się dziwna grupa uczestników Twojego kółka fizycznego, składająca się z kujonów i dzieciaków z bogatych domów, marzących o studiach informatycznych lub robotyki - nazywają siebie The Nerds i z jednej strony są wyśmiewani przez innych uczniów, ale z drugiej są Twoim oczkiem w głowie. Oczywiście często zostają olimpijczykami, a Ty zawsze ich bronisz, gdy coś napsocą. Do tej grupy należy Wiktor Rybak.

W wieku 18 lat wziąłeś ślub z Anną, Twoją licealną miłością. Wszyscy domyślają się, dlaczego pobraliście w tak młodym wieku, ale oficjalnie żadnej wpadki nie było. Oficjalnie. W rzeczywistości faktycznie Anna zaszła w ciążę, ale wzięliście ślub zanim jeszcze cokolwiek było po niej widać a potem wyjechaliście wspólnie „aby pracować w Niemczech do przyjaciela Twojego ojca". W rzeczywistości nie wyjechaliście za granicę, tylko pojechaliście do Twoich dziadków na wieś pod Białymstokiem. Tam Ty pracowałeś na roli, a Ania urodziła córkę. Ponieważ Ania chciała studiować medycynę, a Ty marzyłeś o pracy naukowej jako fizyk, tuż po narodzinach, zgodnie z planem, oddaliście córkę do adopcji. Nie dostaliście wiadomości do kogo trafiła Wasza córka, ale uspokoiła Was informacja, że na zdrowe dzieci, takie jak Wasze, czeka wiele osób, więc na pewno trafi w dobre ręce. Nie doczekaliście się z Anną innych dzieci. Twoi rodzice nie żyją, nie masz rodzeństwa. Gdy kilka miesięcy temu Anna umarła na raka, czułeś się bardzo samotny i postanowiłeś odnaleźć swoją córkę. W tym celu wynająłeś agencję, zajmującą się takimi sprawami. Dosłownie wczoraj dowiedziałeś się, że Twoja córka ma na imię Sylwia a nazwisko po rodzicach zastępczych - Królikowska. Wiesz, że za młodu wyjechała za granicę, do jednego z miast w Wielkiej Brytanii i mieszkała tam wiele lat (może dalej mieszka?). Agencja ma się odezwać, gdy dowie się czegoś więcej, ale przypomniałeś sobie, że przecież niektórzy Twoi znajomi nauczyciele mieszkali na Wyspach albo znają kogoś kto tam był - Michał ma związek z Birmingham, Bartek z Londynem, a Konrad z Manchesterem. Gdy dostaniesz wiadomość z agencji, możesz o to zapytać. Szansa jest bardzo niewielka, ale kto wie? Nie ma jednak sensu poruszać tego tematu wcześniej - to Twoja prywatna sprawa i jeszcze nie wiesz czy chcesz, żeby wszyscy o niej wiedzieli.

O Pawle Frankowskim

Informacje ogólne:

Paweł to znany w całej szkole łobuz, który ma prawdopodobniej najwięcej uwag ze wszystkich uczniów. Chodzi do trzeciej klasy i skończył 18 lat. Mało kto wie cokolwiek o jego sytuacji rodzinnej (poza tym, że ma dwa lata młodszego brata, Piotrka), ale z pewnością w jego domu się nie przelewa. Nie jest tajemnicą, że ćwiczy na siłowni i chodzi na mecze Legii, natomiast krąży plotka, że bierze także udział w ustawkach. Chłopiec jest przedmiotem szkolnej kontrowersji - część uczniów i nauczycieli uważa go za chuligana, który już dawno powinien wylecieć, a druga część zwraca uwagę na to, że jest po prostu zbuntowanym nastolatkiem, któremu zdarza się zrobić coś głupiego. Wiele osób uważa, że to pewnie on diluje trawką, ale nigdy nic mu nie udowodniono, mimo licznych kontroli. Nie jest tajemnicą, że jeśli wyleci ze szkoły, to żadne liceum z wysokim poziomem nauczania go nie przyjmie. Może się dostanie do jakiejś kiepskiej zawodówki - a może nie.

Wasza relacja

Paweł to głąb i chuligan. Ciągle dostaje jedynki i tylko dzięki kolegom, którzy dają mu ściągać, udało mu się przeczołgać do trzeciej klasy. Na lekcjach gada i przeszkadza. Nie raz zdarzyło mu się przeklinać i poszarpać z innymi chłopakami z klasy. Masz go serdecznie dość. Według Ciebie powinien wyleć już w pierwszej klasie po tym, jak pomalował sprejem ścianę szkoły. Przez kolejne lata zbierały się kolejne występki, ale zawsze któryś z nauczycieli stawał

w jego obronie. No, ale tym razem to już przesadził. Tak się pobili z Wiktorem, że Wiktor już kilka dni leży w szpitalu. Wreszcie ten łobuz wyleci na zbity pysk. Niby sprawa jest jasna i oczywista, ale… jest pewien problem. Chyba nikt poza Tobą tego nie wie, ale Ty widziałeś od czego się zaczęła na bójka. Stałeś w oddali i nikt Cię nie widział, ale Ty widziałeś wszystko. To nie Paweł pierwszy zaatakował Wiktora. To Wiktor zaatakował brata Pawła, Piotrka. Piotrek chodzi do pierwszej klasy, jest niski i chudy jak patyk. Gdyby nie reakcja Pawła, to nie wiadomo, jakby to się skończyło - połamane kości to minimum. No, ale i tak Paweł jest winny, bo pobił Wiktora i powinien wylecieć! Prawda…?

O nauczycielach

Michał

Informacje ogólne

Michał jest po trzydziestce, uczy matematyki i jest mężem Olgi. Wszyscy wiedzą, że przyjaźni się z Robertem od czasów, gdy był jego uczniem. Znany jest z tego, że jest legalistą i zasady są dla niego najważniejsze. Jest chyba jedyną osobą w szkole, która uważa, że piątka z pracy domowej jest warta więcej niż czwórka z plusem z klasówki (co dla niego jest absolutnie oczywiste, bo przecież pięć jest zawsze większą liczbą od czterech). Jak się nietrudno domyślić, dzięki temu wielu uczniów go lubi i wielu nie znosi. Jego - czasem absurdalne - zamiłowanie do reguł i miłość do matematyki spowodowały, że część uczniów mówi na niego Nash (po Johnie Nashu), ale jemu to tylko schlebia, bo w końcu Nash był noblistą. Oczywiście, Michał nie oglądał „Pięknego umysłu" i nie załapał sarkazmu. Mimo, że na co dzień jest bardzo spokojną osobą, potrafi wybuchnąć, gdy ktoś perfidnie łamie zasady lub nie dotrzymuje słowa. Po szkole krąży opowieść o tym, jak kiedyś wydarł się na ucznia, który rozmawiał przez komórkę stojąc przy tabliczce z napisem „zakaz używania telefonów komórkowych", a na uczennicę, bo obiecała podlać kwiaty w sali, a tego nie zrobiła.

Wasza relacja:

[Michał i Robert znają się bardzo długo i wszyscy o tym wiedzą. Niewielu jednak wie, że Michał wychowywał się w rodzinie, gdzie nie było matki, a ojciec dużo pracował i rzadko widywał się z synem. Michałem opiekowała się babcia, ale nie zwracała na niego wiele uwagi. Jedyną dorosłą osobą, z którą nawiązał zażyłą relację, był Robert. Jeszcze w liceum Robert zapraszał regularnie Michała do swojego domu na obiad, a także na wycieczki rowerowe. Wiele lat później Michał opiekował się i współfinansował leczenie żony Roberta, za co ten jest ogromnie wdzięczny. Do tej pory w prawie każdej spornej sprawie Michał stawał po stronie Roberta (czasem nawet wbrew żonie).

Michała znasz od dawna. Uczyłeś go, gdy chodził do tego samego liceum, w którym teraz obaj pracujecie. Michał zawsze był bystry i dobrze się dogadywaliście. Nie raz był jedyną osobą, która przychodziła na Twoje kółko fizyczne. Wcale Wam to nie przeszkadzało, robiliście ciekawe zadania i dyskutowaliście o fizyce i matematyce. Obaj jesteście fanami Stephena Hawkinga i dużo rozmawialiście o jego książkach i odkryciach. W pewnym momencie wykształciła się między Wami więź podobna do relacji „ojciec-syn", czego obaj bardzo potrzebowaliście. W czasie studiów Michał kilkakrotnie prosił Cię o korepetycje przed trudnymi egzaminami. Michał dobrze wie, że sprzeczacie się z Olgą na temat przyszłości szkoły i wielokrotnie musiał łagodzić Wasze spory. Mimo to dobrze się dogadujecie i wiesz, że możesz na nim polegać.

Olga

Informacje ogólne

Olga niedawno skończyła studia i jest żoną Michała. Uczy polskiego. Jest pogodną, sympatyczną kobietą, bardzo atrakcyjną. Oglądają się za nią nauczyciele i uczniowie. Wszyscy ją lubią, no może poza zazdrosnymi koleżankami i starszymi nauczycielami, dla których jej pomysły na zmiany w edukacji są zbyt rewolucyjne. Po szkole krążą plotki o jej romansach, ale bohaterami tych plotek są dosłownie wszyscy nauczyciele i połowa uczniów, więc mało kto traktuje je poważnie. Nie jest tajemnicą, że Olga jest trochę infantylna i bywa rozchwiana emocjonalnie. Kiedyś zorganizowała w szkole koncert charytatywny z udziałem znanego piosenkarza. Potem odwołała ten koncert, gdy się dowiedziała, że piosenkarzowi urodziło się dziecko (mimo, że on o to nie prosił). A tydzień przed koncertem stwierdziła, że sama zaśpiewa. I zaśpiewała. I wszyscy byli zachwyceni.

Wasza relacja

Olga jest młodziutką absolwentką polonistyki, która uczy w Waszej szkole dopiero od niedawna. Często jej pobłażasz ze względu na przyjaźń z Michałem, ale czasem nie możesz wytrzymać. Olga zachowuje się, jakby za dużo się nasłuchała głupot o wolnej edukacji i traktowaniu uczniów jak dorosłych ludzi. Przecież to absurd! Ona najchętniej wywróciłaby całą szkołę do góry nogami, usunęła wszystkie opcje dyscyplinujące uczniów, a potem każdego grzecznie prosiła, żeby łaskawie był grzeczny i dobrze się uczył. Chciałbyś to zobaczyć, bo byłoby to z pewnością przezabawne, ale nie w Twojej szkole. Olga uparcie dąży do tego, aby zrobić z Waszej szkoły placówkę eksperymentalną w fińskim stylu, bez ocen, a najlepiej w ogóle bez przymusu przychodzenia na lekcje. Tej smarkuli się w głowie poprzewracało. Po Twoim trupie! Jest jeszcze jedna sprawa dotycząca Olgi. Któregoś dnia zasiedziałeś się w szkolnej bibliotece (chciałeś skończyć książkę o bitwie pod Kurskiem) i gdy wychodziłeś, w szkole byliście już tylko Ty i woźny. Po wyjściu ze szkoły zauważyłeś, że Olga całuje się z kimś na parkingu i ten facet to NA PEWNO nie był Michał. Nie chciałeś, żeby Cię zauważyli, więc szybko czmychnąłeś za budynek. Teraz musisz postanowić czy powiedzieć o tym Michałowi. Z jednej strony nie chcesz mu niszczyć małżeństwa. Z drugiej strony - jeśli Michał pokłóci się z Olgą, to choćby jej na złość nie zagłosuje za pozostawieniem Pawła w szkole…

KONRAD

Kilka dni temu doszło do bójki dwóch uczniów trzeciej klasy - Pawła Frankowskiego i Wiktora Rybaka. Paweł pobił Wiktora na tyle dotkliwie, że ten wylądował w szpitalu. Wiktor przebywa w szpitalu już kilka dni, jego stan jest średnio ciężki (chłopiec nie jest w stanie wykonywać wszystkich czynności samodzielnie). Nie wiecie, o co poszło i kto zaczął, a ani Paweł, ani Wiktor nie chcieli nic powiedzieć. Jeden z uczniów zeznał, że Paweł uderzał Wiktora nawet wtedy, gdy ten leżał na ziemi, ale nie jest to nic pewnego. Jesteście piątką nauczycieli, którzy uczą Pawła i zostaliście oddelegowani przez dyrektora, aby podjąć decyzję o tym czy zostanie wydalony ze szkoły, czy nie. Na początku spotkania każdy z Was powinien się wypowiedzieć, co sądzi na ten temat i jakie są jego argumenty. Przez ok. 30 minut możecie o nich podyskutować. Potem macie dwie godziny na rozmowy w kuluarach. Po tym czasie każde z Was musi podjąć decyzję i będziecie musieli zagłosować. Dowiedzieliście się, że sprawie przypatruje się lokalna prasa i Wasza decyzja zostanie zinterpretowana jako opowiedzenie się po jednej ze stron - Pawła lub Wiktora.

Szkoła

Wasza szkoła jest typowym, dużym liceum na warszawskim Ursynowie. Poziom kształcenia jest średni i trafiają się zarówno łobuzy, jak i kujony startujące w konkursach i olimpiadach. Szkoła znajduje się blisko parku, gdzie nauczyciele biologii i geografii zabierają lubiane klasy na wycieczki krajoznawcze, a wuefiści zabierają nielubiane klasy na biegi długodystansowe. Jedną z niewielu rzeczy, wyróżniających tę szkołę, jest boisko, które od niepamiętnych czasów było w skrajnie opłakanym stanie (niejeden uczeń zwichnął sobie na nim kostkę), czym zasłużyło sobie wśród uczniów na nazwę Poligon. Niedawno, po wielomiesięcznych staraniach Waszego nauczyciela WF-u (Bartka), przeszło gruntowną rewitalizację i stało się jednym z najnowocześniejszych takich obiektów w mieście (zyskało nową nazwę - Camp Nou). Niestety, niedawno ktoś zdemolował boisko - sprawcy nie udało się złapać. Od tego czasu większość boiska jest wyłączona z użytku i tylko na niewielkiej części można grać w zbijaka, co powoduje złość nauczycieli i uczniów.

Wiktor Rybak

Wiktor chodzi do trzeciej klasy (skończył 18 lat) i jest synem zamożnego małżeństwa - informatyka i dentystki. Był jednym z założycieli grupy The Nerds, zrzeszającej uczniów przychodzących na kółko fizyczne. Wiktor nieźle się uczy, ale trochę mu brakuje do poziomu olimpijskiego. Krąży plotka, że kiedyś, podczas rutynowej kontroli, znaleziono u niego dużą ilość marihuany, ale twierdził, że podrzucił mu ją inny uczeń, gdy dowiedział się o kontroli. Dyrektor mu uwierzył i zniszczył paczkę z trawką, a Wiktora nie wydał policji.

KONRAD (historia)

trigger: są rzeczy ważniejsze od pieniędzy

jak bardzo Ci zależy, aby Paweł pozostał w szkole: 2/5 (lekko negatywny)

O Tobie

Informacje powszechnie znane

Konrad uczy historii, jest po pięćdziesiątce i jest zdecydowanie najbardziej charakterystyczną postacią w szkole. Zabawny, roześmiany i czarujący. Powszechnie lubiany, flirtuje ze wszystkim, co się rusza i jest pełnoletnie (z niepełnoletnimi zresztą też). Jeśli na korytarzu jakaś uczennica lub nauczycielka płacze, to najpierw jest pytana czy to Konrad jej złamał serce, a dopiero później o inne powody rozpaczy. Dwukrotnie rozwiedziony, oba małżeństwa były co najmniej burzliwe. Jego kółko historyczne jest najpopularniejszym kółkiem w szkole, mimo że od lat żaden uczeń nie odniósł choćby najmniejszego sukcesu na olimpiadzie historycznej - nie jest pewne, dlaczego tak się dzieje, ale może mieć to jakiś związek z tym, że Konrad mówi o wszystkim, tylko nie o tym, co jest w programie nauczania. Największą miłością Konrada jest Beta lub - jak czule woli ją nazywać - Betka. Betka to czerwone BMW E30 z 1982 r., własnoręcznie odrestaurowane przez Konrada. Betki Konrad nie oddałby nawet za całą szkołę z przyległościami. Z nauczycielami i uczniami w środku.

Twoja wiedza

Jesteś po pięćdziesiątce, ale przez Twój luźny i dowcipny styl bycia, ludzie oceniają Twój wiek na maks czterdzieści. Twoją największą miłością jest Twoje auto - własnoręcznie odrestaurowane BMW E30 z 1982 r. Kochasz ten samochód bardziej niż obie byłe żony razem wzięte. Ludzie oferowali Ci za niego zawrotne sumy, ale prędzej byś sprzedał własną nerkę niż swoją brykę. Jazda tą beemką z ładną małolatą na siedzeniu obok to najlepsza rzecz, jaka może być. Poza tym lubisz wino, kobiety i śpiew oraz rozśmieszanie co ładniejszych uczennic. Co prawda nie wszystkie są pełnoletnie, ale patrzenia i flirtowania z nimi nikt Ci nie zabroni. Zarówno wśród uczniów, jak i nauczycieli jesteś duszą towarzystwa, sypiącą jak z rękawa żartami i zabawnymi anegdotami, zazwyczaj historycznymi. Nierzadko są one sprośne i wulgarne, ale takie uczniowie uwielbiają najbardziej (nauczyciele też, ale udają, że to nie przystoi). Pracujesz w tej szkole już ze dwadzieścia lat i znasz wszystkich, a oni znają Ciebie. Jesteś roześmianym, kolorowym ptakiem, który od razu rzuca się w oczy, gdy idzie korytarzem. Twoja druga żona w czasie Waszego małżeństwa przez kilka miesięcy pracowała w Manchesterze, w szkole językowej dla imigrantów. Pytałeś ją czy poznała tam jakichś fajnych ludzi z Polski, ale odpowiadała, że do jej szkoły przychodzili tylko przyjezdni z Afryki północnej. Trochę byłeś o nich zazdrosny, ale sam też nie odmawiałeś sobie flirtowania z kobietami pod jej nieobecność.

Jesteś fanem alkoholu i innych legalnych używek, ale nie stronisz także od tych mniej legalnych. Od czasu do czasu lubisz zapalić jointa, nie interesuje Cię nic mocniejszego. Nota bene kilka razy paliłeś razem z Olgą. Nie jest to pewnie najrozsądniejsza decyzja, ale towar kupujesz od jednego z uczniów - od Wiktora, a następnie od Pawła, gdy ten zaczął handlować towarem Wiktora. Niestety, poza kobietami i używkami masz jeszcze jedną pasję - zakłady sportowe. Ostatnio obstawiłeś bardzo pechowo kilka meczy i straciłeś całe swoje oszczędności. Oraz sporo nie swoich pieniędzy, pożyczonych w banku oraz od każdego, kto był na tyle głupi, by pożyczyć Ci jakąś kasę. Kwota nie jest mała - na pewno tyle nie zarobisz na wydaniu swojej książki historycznej. Szczęśliwie Wiktor, tuż przed incydentem z Pawłem, dał Ci ofertę nie do odrzucenia. Obiecał, że spłaci Twoje długi pod jednym tylko warunkiem - doprowadzisz do tego, że Paweł wyleci ze szkoły. Paweł nie jest taki zły, nie chcesz żeby go wyrzucili. Z drugiej strony, jeśli nie spłacisz długu, to komornik zabierze Ci Twój ukochany samochód, a tego nie chcesz jeszcze bardziej.

O Pawle Frankowskim

Informacje ogólne

Paweł to znany w całej szkole łobuz, który ma prawdopodobniej najwięcej uwag ze wszystkich uczniów. Chodzi do trzeciej klasy i skończył 18 lat. Mało kto wie cokolwiek o jego sytuacji rodzinnej (poza tym, że ma dwa lata młodszego brata, Piotrka), ale z pewnością w jego domu się nie przelewa. Nie jest tajemnicą, że ćwiczy na siłowni i chodzi na mecze Legii, natomiast krąży plotka, że bierze także udział w ustawkach. Chłopiec jest przedmiotem szkolnej kontrowersji - część uczniów i nauczycieli uważa go za chuligana, który już dawno powinien wylecieć, a druga część zwraca uwagę na to, że jest po prostu zbuntowanym nastolatkiem, któremu zdarza się zrobić coś głupiego. Wiele osób uważa, że to pewnie on diluje trawką, ale nigdy nic mu nie udowodniono, mimo licznych kontroli. Nie jest tajemnicą, że jeśli wyleci ze szkoły, to żadne liceum z wysokim poziomem nauczania go nie przyjmie. Może się dostanie do jakiejś kiepskiej zawodówki - a może nie.

Wasza relacja

Paweł jest zagubionym dzieciakiem, takim jak Ty, gdy byłeś w jego wieku. Też łobuzowałeś i chodziłeś na wagary, a poza historią obchodziły Cię tylko te przedmioty, które prowadziły ładne nauczycielki. Dzięki Bogu, wszyscy nauczyciele byli podatni na Twój urok, bo inaczej nigdy byś nie skończył szkoły. Poza tym Paweł kiedyś po lekcji zdradził Ci, że chciałby zostać policjantem i sprawić, aby jego dzielnica przestała być zbiorem szumowin i bandytów i wreszcie nadawała się do życia dla takich osób, jak jego młodszy brat i inne dzieciaki z sąsiedztwa. Gdy o tym mówił, jego oczy lśniły i widać było, że bardzo mu na tym zależy. Jeśli zostanie wyrzucony ze szkoły, na pewno nie przyjmą go do szkoły policyjnej ani do żadnej innej. Zostanie mu praca w supermarkecie albo dilowanie dragami na ulicy. Rozumiesz go i chciałbyś mu pomóc, ale… No właśnie. Jest jedno, duże ALE. Jeśli Paweł zostanie w szkole będziesz mu-

siał pożegnać się ze swoją beemką. A to auto jest dla Ciebie najważniejsze na świecie. Ważniejsze od jakiegoś smarkacza! Prawda…?

Nie widziałeś bójki Pawła z Wiktorem, ale ktoś Ci powiedział, że jeden z nauczycieli stał w pobliżu i chyba widział całe zdarzenie i od czego się to wszystko zaczęło. Rozmówca powiedział, że nie jest pewny, ale tym nauczycielem chyba jest Robert. Musisz go spytać o to czy wie coś więcej. Może sytuacja nie była do końca taka, jak ją wszyscy opisują?

A propos plotek i tajemnic - wszyscy wiedzą, że ktoś zdemolował boisko, którego rewitalizację załatwił Bartek i którego zniszczenie doprowadziło go do furii. Jedna z małolat, z którą flirtowałeś w barze była tam, choć tylko się przyglądała (a przynajmniej tak twierdzi). Podpiłeś ją trochę, żeby powiedziała Ci więcej i w końcu wygadała się, że była tam razem z Pawłem. Wracali z imprezy i Paweł chciał się popisać pokazując, jaki to z niego niegrzeczny chłopiec i zrobił rozróbę na świeżo wyremontowanym boisku. Jeśli powiesz o tym Bartkowi, to pewnie przeciągniesz go na stronę domagających się usunięcia Pawła ze szkoły. Ale z drugiej strony nie jest wcale pewne, że Ci uwierzy.

O nauczycielach

Olga

Informacje ogólne:

Olga niedawno skończyła studia i jest żoną Michała. Uczy polskiego. Jest pogodną, sympatyczną kobietą, bardzo atrakcyjną. Oglądają się za nią nauczyciele i uczniowie. Wszyscy ją lubią, no może poza zazdrosnymi koleżankami i starszymi nauczycielami, dla których jej pomysły na zmiany w edukacji są zbyt rewolucyjne. Po szkole krążą plotki o jej romansach, ale bohaterami tych plotek są dosłownie wszyscy nauczyciele i połowa uczniów, więc mało kto traktuje je poważnie. Nie jest tajemnicą, że Olga jest trochę infantylna i bywa rozchwiana emocjonalnie. Kiedyś zorganizowała w szkole koncert charytatywny z udziałem znanego piosenkarza. Potem odwołała ten koncert, gdy się dowiedziała, że piosenkarzowi urodziło się dziecko (mimo, że on o to nie prosił). A tydzień przed koncertem stwierdziła, że sama zaśpiewa. I zaśpiewała. I wszyscy byli zachwyceni.

Wasza relacja:

Olga jest młodziutką absolwentką polonistyki i uczy w Waszej szkole od niedawna. Przyjechała tutaj, aby mieszkać i pracować razem ze swoim świeżo upieczonym mężem - Michałem. Zawsze ją lubiłeś, a od jakiegoś czasu złapaliście ze sobą dobry kontakt, gdy dowiedzieliście się o wspólnych pasjach. Oboje lubicie operę i mołdawskie wina. Michał nie chciał chodzić do opery, więc Olga zabierała Ciebie. Po przedstawieniu chodziliście do Ciebie na wino, choć Olga mówiła mężowi, że za każdy razem po spektaklu idzie z większą grupą znajomych do restauracji. Godziłeś się na tę wersję, żeby nie denerwować Michała. W Twoim mieszkaniu piliście wino, czasem także paliliście skręty (podejrzewasz, że widziała twarz Pawła, gdy przyszedł do Ciebie z zielskiem, więc wie, że kupujesz je od ucznia). Któregoś razu, po wyjątkowo emocjonującym przedstawieniu… stało się. Wypiliście trochę za dużo, ona długo opowiadała Ci, że nie układa jej się z Michałem oraz że ciągle się kłócą i nagle, nie wiedzieć kiedy, wylądowaliście w łóżku. W następnych dniach im więcej Olga kłóciła się z mężem, tym częściej lądowała w Twoich ramionach. Staraliście się być dyskretni i poza mieszkaniem udawaliście zwykłych znajomych, ale raz czy dwa zdarzyło się Wam przytulić albo pocałować w miejscu publicznym, np. na parkingu obok szkoły. Jednak jesteś prawie pewien, że nikt Was nie widział. Aż nagle, kilka dni temu, Olga poprosiła Cię o spotkanie w parku i powiedziała, że nie może tego więcej robić i od tego momentu będziecie się spotykać tylko w pracy. Do tej pory próbujesz się po tym pozbierać. Gdy po spotkaniu z Olgą wróciłeś do domu, otworzyłeś najlepszą whisky i w krótkim czasie wypiłeś całą do dna. Wydawało Ci się, że taka kuracja wystarczy i szybko wyleczysz się z wszelkich uczuć do tej kobiety. Niestety, następnego dnia wciąż o niej myślałeś, i kolejnego… Ona doprowadza Cię do szaleństwa, jak nikt od długiego czasu. Musisz z nią porozmawiać, może jeszcze da się uratować Waszą relację! Jeśli to dobrze rozegrasz, może nawet odejdzie od męża? W końcu oboje wiecie, że nie układa im się dobrze.

Robert

Informacje ogólne:

Uczy fizyki i jest starszym i bardzo stanowczym nauczycielem. Niedawno jego

żona zmarła co powoduje, że wszystkim jest go mniej lub bardziej żal. W szkole opowiada się wiele żartów na jego temat, np. że uczył Mojżesza, a pierwszy raz do szkoły przyjechał na dinozaurze albo że słabi uczniowie przed snem sprawdzają czy Robert nie czai się pod łóżkiem, a kujony mają jego zdjęcie, wiszące nad kominkiem, w podzięce za dobre przygotowanie do olimpiady. Nie chodzi o to, że Robert dręczy słabych uczniów z powodu jakichś sadystycznych skłonności - on po prostu uważa, że jeśli ktoś nie jest w stanie opanować fizyki na podstawowym poziomie, to powinien pracować fizycznie i nie podchodzić do matury. Większość nauczycieli mniej lub bardziej lubi i szanuje Roberta, natomiast najbardziej liberalni czekają z nadzieję na jego odejście, aby wreszcie unowocześnić tę szkołę. W szkole wytworzyła się dziwna grupa uczestników kółka fizycznego, składająca się z kujonów i dzieciaków z bogatych domów, marzących o studiach z informatyki lub robotyki. Nazywają siebie The Nerds i z jednej strony są wyśmiewani przez innych uczniów, a z drugiej są oczkiem w głowie Roberta. Oczywiście często zostają olimpijczykami, a Robert zawsze broni ich, gdy coś napsocą. Do tej grupy należy Wiktor Rybak.

Wasza relacja

Robert jest Twoim dobrym kolegą od lat. Jest trochę starszy i, w odróżnieniu od Ciebie, spokojny i stanowczy, ale zupełnie Ci to nie przeszkadza. Połączyła Was wspólna pasja do historii wojsk pancernych II wojny światowej. Skubany bardzo dużo o tym wie, chyba nawet więcej od Ciebie. Dużo o tym rozmawialiście i doszliście do wniosku, że dobrze byłoby napisać wspólnie książkę o II wojnie. Macie świadomość, że na rynku są dziesiątki książek tego typu i żeby Wasza się sprzedała, musi się czymś wyróżniać. Ustaliliście, że połowa książki będzie o życiu przeciętnego żołnierza amerykańskiego na froncie zachodnim, a druga połowa będzie zawierała zabawne i pikantne ciekawostki. Jesteś zgrywusem i uwielbiasz pikantne anegdotki, więc bardzo spodobał Ci się ten pomysł. Jak z rękawa potrafisz sypać takimi historiami. Udało się Wam znaleźć wydawcę, dostaliście zaliczki i wzięliście się do pisania. Macie świadomość, że na tym przedsięwzięciu nie zbijecie majątku - debiutanci za pierwszą książkę dostają między 10 a 20 tysięcy (a Wy musicie tę kwotę podzielić na dwa). Z pewnością ta kwota nie rozwiąże żadnych Waszych problemów, ale obaj traktujecie to jako ciekawą przygodę, a nie źródło zarobku. Wydawcy spodobał się zwłaszcza pomysł na drugą część książki i nie raz namawiał Was na umieszczenie jeszcze większej ilości kontrowersyjnych treści. Książka jest już na ukończeniu i, ku Waszemu zdziwieniu, zdecydowana większość rozdziałów jest o pijaństwie, seksie i nadużyciach. Książka z pewnością dobrze się sprzeda, natomiast Robert ciągle marudzi, że szacownemu nauczycielowi nie bardzo wypada podpisywać się pod czymś takim i chciałaby podpisać się pseudonimem. Według Ciebie nie ma w tym nic złego, że nauczyciel napisał kontrowersyjną książkę, poza tym będziesz mógł wyrywać studentki historii na to, że napisałeś bestseler. Wydawca nie zgodził się, żeby jeden z Was podpisał się nazwiskiem, a drugi pseudonimem - albo obaj, albo żaden. Spróbujesz go przekonać, może się uda. Musisz o tym porozmawiać z Robertem, w końcu jutro musicie podjąć decyzję.

Bartek

Informacje ogólne

Po trzydziestce, uczy WF-u. Jest ideowcem, zaangażowanym w naprawianie świata. W tym momencie angażuje się głównie w unowocześnianie szkoły, co nie podoba się starszym, konserwatywnym nauczycielom. Uwielbiany przez uczniów, wszyscy wiedzą, że to właściwa osoba, do której należy się zwrócić z dowolnym problemem szkolnym lub osobistym. Z drugiej strony Bartek bywa bardzo nerwowy, gdy ktoś zachowuje się nie w porządku. Nikt nie wie czy to prawda, ale ponoć na początku swojej pracy Bartek, gdy zobaczył, jak jeden z uczniów znęca się nad młodszym kolegą, wydarł mu się do ucha tak głośno, że ten musiał pojechać na ostry dyżur z podejrzeniem uszkodzenia słuchu. Wszyscy wiedzą, że nowe boisko to efekt jego wielomiesięcznych starań, za które dostał dyplom na apelu szkolnym (uczniowska owacja na stojąco trwała dobre kilka minut). Gdy przyszła wiadomość o zdemolowaniu boiska wpadł w szał, a krzyki o tym, co zrobi, jak dopadnie sprawcę, słychać było w całej szkole. Do końca dnia nawet największe łobuzy omijały go szerokim łukiem, a jego wzrok ponoć powodował fizyczny ból.

Wasza relacja

Bartek jest spoko ziomkiem. Jest od Ciebie sporo młodszy, ale dobrze się dogadujecie. On też ma tak luźne podejście do życia i zasad, jak Ty, choć jemu jeszcze zależy na zmienianiu szkoły i świata - Tobie już nie. Niemniej co jakiś

czas chodzicie razem na jedno piwo (albo kilka piw) i gadacie do późna. Poza tym Bartek ma u Ciebie duży dług wdzięczności. Jakiś czas temu przyszedł do szkoły lekko wstawiony. Nie raz widziałeś, jak w dużo gorszym stanie opowiadał obcym ludziom w barze całe prelekcje o naprawianiu świata, więc z uczeniem licealistów też na pewno by sobie poradził, ale Bartek stara się o awans zawodowy i jeśli wyszłoby na jaw, że pił tuż przed lekcjami, o awansie mógłby zapomnieć. Jak na złość, gdy byliście w pokoju nauczycielskim, z jego torby wypadła butelka po wódce. Zobaczyła to jedna z nauczycielek, zaczęła robić raban i wołać dyrektora z alkomatem. Zobaczyłeś przerażony wzrok Bartka i, mimo że rano piłeś kawę po irlandzku (z dużą ilością whiskey), zdecydowałeś się wziąć to na siebie. Powiedziałeś, że to Twoja butelka i grzecznie dmuchnąłeś w alkomat. Wynik był nieduży, ale jednak powyżej zera. Dostałeś wpis do akt i naganę, ale to i tak nic w porównaniu do tego, co czekałoby jego. Bartek podziękował Ci ukradkiem kiwnięciem głową, ale nie powiedział, dlaczego przyszedł do szkoły w takim stanie. To do niego niepodobne. Musisz go o to zapytać. Może trzeba mu pomóc?

Michał

Informacje ogólne

Michał jest po trzydziestce, uczy matematyki i jest mężem Olgi. Wszyscy wiedzą, że przyjaźni się z Robertem od czasów, gdy był jego uczniem. Znany jest z tego, że jest legalistą i zasady są dla niego najważniejsze. Jest chyba jedyną osobą w szkole, która uważa, że piątka z pracy domowej jest warta więcej niż czwórka z plusem z klasówki (co dla niego jest absolutnie oczywiste, bo przecież pięć jest zawsze większą liczbą od czterech). Jak się nietrudno domyślić, dzięki temu wielu uczniów go lubi i wielu nie znosi. Jego - czasem absurdalne - zamiłowanie do reguł i miłość do matematyki spowodowały, że część uczniów mówi na niego Nash (po Johnie Nashu), ale jemu to tylko schlebia, bo w końcu Nash był noblistą. Oczywiście, Michał nie oglądał „Pięknego umysłu" i nie załapał sarkazmu. Mimo, że na co dzień jest bardzo spokojną osobą, potrafi wybuchnąć, gdy ktoś perfidnie łamie zasady lub nie dotrzymuje słowa. Po szkole krąży opowieść o tym, jak kiedyś wydarł się na ucznia, który rozmawiał przez komórkę stojąc przy tabliczce z napisem „zakaz używania telefonów komórkowych", a na uczennicę, bo obiecała podlać kwiaty w sali, a tego nie zrobiła.

Wasza relacja

[Michał i Konrad nigdy nie byli dobrymi kolegami, ale ich relacja miała jeden, szczególny epizod. Tuż przed ślubem Michała z Olgą zdarzyły się dwie tragedie - sala weselna została zalana przez pękniętą rurę, a świadek Michała miał wypadek i wylądował w szpitalu. Konrad dowiedział się o tym przypadkiem i, nie wiadomo jakimi cudem, ale znalazł inną salę i pożyczył Michałowi pieniądze na jej wynajem, bo młodzi nie mieli już kasy. Potem jeszcze był świadkiem na ślubie. Później ich relacja mocno się skomplikowała, ale zawsze, gdy Konrad czegoś chciał, przypominał o tamtej przysłudze i Michał za każdym razem spełniał jego prośbę.]

Michał nie jest złym człowiekiem. Wręcz przeciwnie, jest całkiem spoko gościem. Problem w tym, że wziął ślub z nieodpowiednią kobietą… Kogo Ty próbujesz oszukać? To nie wina Michała. To Ty jesteś mendą i draniem, który przespał się z żoną kolegi. Robiłeś w życiu różne łajdactwa i sypiałeś z różnymi kobietami, ale jeszcze nigdy z żoną kolegi z pracy. No trudno, mleko się rozlało. Teraz trzeba się postarać o to, żeby ta sprawa nie wyszła na jaw. Niestety, masz przykre wrażenie, że Michał coś jednak podejrzewa. Trudno się dziwić, w końcu tyle razy wychodziliście z Olgą na miasto, a ona wracała do domu w środku nocy, że gołym okiem widać, że coś tu nie gra. Michał dziwnie na Ciebie patrzy, zwłaszcza gdy siedzisz obok Olgi. Prawie jak wąż na mysz przed pożarciem. Nie ważne, zresztą Olga i tak nie chce więcej z Tobą się spotykać. Niestety, kiedyś coś Ci strzeliło do tego pustego łba i pocałowałeś ją na szkolnym parkingu. Niby było późno i nikogo już nie było, ale kątem oka chyba widziałeś, jak ktoś jeszcze wychodził ze szkoły…

Szkolne plotki

Mówi się, że jeden z uczniów ma matkę, która chodziła z Michałem do szkoły i tam wszyscy wiedzieli, że Michał ma zdiagnozowany autyzm. Gdy ktoś go o to zapyta, to spokojnie odpowiada, że nic o tym nie wie, ale jak coś takiego usłyszy Robert to łapie delikwenta za fraki, targa do dyrektora i żąda karnych godzin przy sprzątaniu szkoły.

Wielu uczniów nie może uwierzyć jak to się stało, że Michał ma taką atrakcy-

jną żonę jak Olga. Krąży plotka, że powodem ślubu była wpadka. Co się stało z dzieckiem? Tutaj wersji jest co najmniej kilka i jedna bardziej absurdalna do drugiej.

Podobno Olga romansuje z kimś ze szkoły. Plotki się nasilają za każdym razem, gdy ktoś zauważy, że jest pokłócona z Michałem. Kandydatów na kochanka jest wielu - dyrektor szkoły, Konrad, Wiktor Rybak, Paweł Frankowski, kapitan szkolnej drużyny piłki nożnej, woźny, a nawet Bartek.

Olga często chodzi do gabinetu dyrektora. Oficjalnie rozmawiają o planach przekształcenia szkoły w placówkę eksperymentalną w stylu fińskim. Mówi się, że w rzeczywistości romansuje z dyrektorem albo regularnie co kilka tygodni rzuca papierami i chce odchodzić ze szkoły i dopiero po błaganiach dyrektora łaskawie zmienia zdanie.

Ponoć Robert ma nieślubne dziecko, które chodzi do tego liceum. Podejrzany jest każdy w wieku od 15 do 30 lat, kto choć trochę wygląda do niego podobnie (czyli prawie wszyscy uczniowie i część nauczycieli).

Mówi się, że to The Nerds zdemolowali boisko, ale nie wyszło to na jaw, bo Robert usunął nagrania. Niby brzmi absurdalnie, ale dzień po tym wydarzeniu The Nerds siedzieli na kółku fizycznym do późnej nocy i robili zadania. Czyżby za karę?

Konrad jest podejrzewany o romans z każdą atrakcyjną osobą ze szkoły, bez względu na wiek i płeć, i nikt się tym nie przejmuje. Emocje ożyły, gdy do grona kandydatek wpadło kilka mężatek, w tym żona dyrektora - wszyscy widzieli, jak niedawno podrzucił ją do szkoły swoją beemką. To czy trzymał rękę na jej kolanie, nie jest już rzeczą pewną.

Wszyscy wiedzą, że ktoś w szkole handluje zielskiem. Ponoć Konrad albo diluje, albo kupuje, albo sam zaopatruje dilera. Ostatnia opcja brzmi nieprawdopodobnie, ale z drugiej strony ktoś widział, jak Konrad pił wódkę z pubie z lokalnym gangusem.

Podobno Bartek nawrzeszczał na ucznia znęcającego się nad młodszym kolegą tak głośno, że ten wylądował na ostrym dyżurze z podejrzeniem uszkodzenia słuchu. Jedna wersja głosi, że uczniowi nic w końcu się nie stało. Druga, że do dziś nie dosłyszy na lewe ucho.

Mówi się, że Bartek chodzi na wódkę z niektórymi uczniami. Niejedna osoba chwaliła się, że brała w tym udział, ale nikt nie przedstawił żadnych dowodów.

MICHAŁ

Kilka dni temu doszło do bójki dwóch uczniów trzeciej klasy - Pawła Frankowskiego i Wiktora Rybaka. Paweł pobił Wiktora na tyle dotkliwie, że ten wylądował w szpitalu. Wiktor przebywa w szpitalu już kilka dni, jego stan jest średnio ciężki (chłopiec nie jest w stanie wykonywać wszystkich czynności samodzielnie). Nie wiecie, o co poszło i kto zaczął, a ani Paweł, ani Wiktor nie chcieli nic powiedzieć. Jeden z uczniów zeznał, że Paweł uderzał Wiktora nawet wtedy, gdy ten leżał na ziemi, ale nie jest to nic pewnego. Jesteście piątką nauczycieli, którzy uczą Pawła i zostaliście oddelegowani przez dyrektora, aby podjąć decyzję o tym czy zostanie wydalony ze szkoły, czy nie. Na początku spotkania każdy z Was powinien się wypowiedzieć, co sądzi na ten temat i jakie są jego argumenty. Przez ok. 30 minut możecie o nich podyskutować. Potem macie dwie godziny na rozmowy w kuluarach. Po tym czasie każde z Was musi podjąć decyzję i będziecie musieli zagłosować. Dowiedzieliście się, że sprawie przypatruje się lokalna prasa i Wasza decyzja zostanie zinterpretowana jako opowiedzenie się po jednej ze stron - Pawła lub Wiktora.

Szkoła

Wasza szkoła jest typowym, dużym liceum na warszawskim Ursynowie. Poziom kształcenia jest średni i trafiają się zarówno łobuzy, jak i kujony startujące w konkursach i olimpiadach. Szkoła znajduje się blisko parku, gdzie nauczyciele biologii i geografii zabierają lubiane klasy na wycieczki krajoznawcze, a wuefiści zabierają nielubiane klasy na biegi długodystansowe. Jedną z niewielu rzeczy, wyróżniających tę szkołę, jest boisko, które od niepamiętnych czasów było w skrajnie opłakanym stanie (niejeden uczeń zwichnął sobie na nim kostkę), czym zasłużyło sobie wśród uczniów na nazwę Poligon. Niedawno, po wielomiesięcznych staraniach Waszego nauczyciela WF-u (Bartka), przeszło gruntowną rewitalizację i stało się jednym z najnowocześniejszych takich obiektów w mieście (zyskało nową nazwę - Camp Nou). Niestety, niedawno ktoś zdemolował boisko - sprawcy nie udało się złapać. Od tego czasu większość boiska jest wyłączona z użytku i tylko na niewielkiej części można grać w zbijaka, co powoduje złość nauczycieli i uczniów.

Wiktor Rybak

Wiktor chodzi do trzeciej klasy (skończył 18 lat) i jest synem zamożnego małżeństwa - informatyka i dentystki. Był jednym z założycieli grupy The Nerds, zrzeszającej uczniów przychodzących na kółko fizyczne. Wiktor nieźle się uczy, ale trochę mu brakuje do poziomu olimpijskiego. Krąży plotka, że kiedyś, podczas rutynowej kontroli, znaleziono u niego dużą ilość marihuany, ale twierdził, że podrzucił mu ją inny uczeń, gdy dowiedział się o kontroli. Dyrektor mu uwierzył i zniszczył paczkę z trawką, a Wiktora nie wydał policji.

MICHAŁ (matematyka)

trigger: nie wszystkich zasad trzeba przestrzegać;

jak bardzo Ci zależy, aby Paweł pozostał w szkole: 3/5 (średnio)

O Tobie

Informacje powszechnie znane:

Michał jest po trzydziestce, uczy matematyki i jest mężem Olgi. Wszyscy wiedzą, że przyjaźni się z Robertem od czasów, gdy był jego uczniem. Znany jest z tego, że jest legalistą i zasady są dla niego najważniejsze. Jest chyba jedyną osobą w szkole, która uważa, że piątka z pracy domowej jest warta więcej niż czwórka z plusem z klasówki (co dla niego jest absolutnie oczywiste, bo przecież pięć jest zawsze większą liczbą od czterech). Jak się nietrudno domyślić, dzięki temu wielu uczniów go lubi i wielu nie znosi. Jego - czasem absurdalne - zamiłowanie do reguł i miłość do matematyki spowodowały, że część uczniów mówi na niego Nash (po Johnie Nashu), ale jemu to tylko schlebia, bo w końcu Nash był noblistą. Oczywiście, Michał nie oglądał „Pięknego umysłu" i nie załapał sarkazmu. Mimo, że na co dzień jest bardzo spokojną osobą, potrafi wybuchnąć, gdy ktoś perfidnie łamie zasady lub nie dotrzymuje słowa. Po szkole krąży opowieść o tym, jak kiedyś wydarł się na ucznia, który rozmawiał przez komórkę stojąc przy tabliczce z napisem „zakaz używania telefonów komórkowych", a na uczennicę, bo obiecała podlać kwiaty w sali, a tego nie zrobiła.

Twoja wiedza

Jesteś po trzydziestce i już parę ładnych lat pracujesz w tej szkole. Z natury jesteś miły, kulturalny i uprzejmy. Twoje sąsiadki emerytki uwielbiają Cię i zawsze dajesz drobne bezdomnym. Od zawsze jesteś legalistą i uważasz, że zasad należy przestrzegać bez względu na wszystko. Mimo, że zazwyczaj jesteś opanowany, są dwie rzeczy, które powodują u Ciebie wściekłość - nie dotrzymywanie obietnic i łamanie reguł. Zdarzało Ci się nakrzyczeć na obcego człowieka za to, że wyrzucił papierek na ulicę albo nie sprzątnął kupy po swoim psie. Raz w życiu wściekłeś się na sto procent - gdy Twój ojciec obiecał opłacić Ci wyjazd na stypendium do USA, jeśli tylko się na nie dostaniesz, a następnie nie dotrzymał słowa. Po tym wydarzeniu nie odzywałeś się do niego ponad rok.

Jako nastolatek chodziłeś do tej szkoły, a jednym z Twoich nauczycieli był Robert. Dobrze wspominasz te lata, nauczyciele byli dla Ciebie mili (w końcu byłeś wzorowym uczniem). Mimo, że interesowała Cię głównie matematyka, co tydzień przychodziłeś na kółko fizyczne. Fizyka nie jest zła, ale chodziłeś tam tylko dlatego, że zajęcia prowadził Robert. Zawsze imponowała Ci jego inteligencja i spokój, z jakim podchodził do uczniów. Gdy skończyłeś liceum i dostałeś się na matematykę, nie byłeś przekonany czy chcesz być nauczycielem, ale jeśli tak, to koniecznie takim, jak Robert - błyskotliwym i opanowanym, który potrafi zagiąć każdego cwaniaka inteligentnym pytaniem. Zawsze miałeś z nim dobre relacje (w czasie studiów czasem dawał Ci darmowe korepetycje), natomiast gdy zaczęliście razem pracować, szybko się zaprzyjaźniliście. Dużo rozmawiacie, wiesz, że żona Roberta zmarła na raka i że od tamtego czasu czuje się bardzo samotny. Wiesz też, że od pewnego czasu szuka swojej córki, którą jako 18-latek oddał do adopcji. Z drugiej strony, choć bardzo chciałeś się komuś zwierzyć, nie powiedziałeś mu jeszcze, że Twoje małżeństwo z Olgą się psuje i jesteś coraz bardziej zazdrosny o Konrada. Olga, co prawda, zapewnia Cię, że po prostu lubią się z Konradem i chodzą razem do opery (której Ty nie znosisz), ale Twoim zdaniem robią to zdecydowanie zbyt często, jak na zwykłych kolegów. Poza tym, gdy ostro pokłócicie się z Olgą, potrafi wrócić z „opery" grubo po północy. Następnego dnia zawsze tłumaczy, że większą grupą poszli do knajpy i siedzieli do późna, ale masz co tej wersji wydarzeń sporo wątpliwości. Z drugiej strony, nie masz żadnych dowodów oraz, co najważniejsze, cały czas bardzo kochasz Olgę mimo tych wszystkich kłótni. Chyba czas i pora pogadać o tym z Robertem, on pewnie doradzi Ci coś mądrego.

O Pawle Frankowskim

Informacje ogólne

Paweł to znany w całej szkole łobuz, który ma prawdopodobniej najwięcej uwag ze wszystkich uczniów. Chodzi do trzeciej klasy i skończył 18 lat. Mało kto wie cokolwiek o jego sytuacji rodzinnej (poza tym, że ma dwa lata młodszego brata, Piotrka), ale z pewnością w jego domu się nie przelewa. Nie jest tajemnicą, że ćwiczy na siłowni i chodzi na mecze Legii, natomiast krąży plotka, że bierze także udział w ustawkach. Chłopiec jest przedmiotem szkolnej kontrowersji - część uczniów i nauczycieli uważa go za chuligana, który już dawno powinien wylecieć, a druga część zwraca uwagę na to, że jest po prostu zbuntowanym nastolatkiem, któremu zdarza się zrobić coś głupiego. Wiele osób uważa, że to pewnie on diluje trawką, ale nigdy nic mu nie udowodniono, mimo licznych kontroli. Nie jest tajemnicą, że jeśli wyleci ze szkoły, to żadne liceum z wysokim poziomem nauczania go nie przyjmie. Może się dostanie do jakiejś kiepskiej zawodówki - a może nie.

Wasza relacja

Sprawa tego smarkacza spędza Ci sen z powiek. Z jednej strony wiele wskazuje na to, że Paweł powinien zostać wydalony ze szkoły: poważnie pobił Wiktora (Wiktor dalej leży w szpitalu), to nie jest jego pierwszy występek, chodzą plotki, że handluje narkotyki (czy to w ogóle możliwe?) i w dodatku od zawsze ma kiepskie oceny oraz źle zachowuje się na lekcjach. Z drugiej strony nie wiesz, kto zaczął bójkę (może któryś z nauczycieli wie?), rodzice Wiktora nie wnieśli oskarżeń (ciekawe dlaczego?). Paweł pochodzi z biednej rodziny, wychowuje się bez matki. Kiedyś przypadkiem podsłuchałeś, że Paweł marzy o pracy w policji (chyba jednak nie jest taki zły), a wyrzucenie ze szkoły to uniemożliwi. Wiesz, że powinieneś postąpić zgodnie z regulaminem, ale w tej sprawie jest tak dużo za i przeciw, że nie wiesz co robić. Sprawy nie ułatwia, że pozostali nauczycieli podzielili się na dwa, przekonane do swoich racji, obozy. Może powinieneś zagłosować tak, jak Twoja żona i pozwolić Pawłowi zostać? Ona zawsze znała się na ludziach. A może jednak tak, jak Robert, za wyrzuceniem

dzieciaka? Robert jest przecież taki mądry i doświadczony, tyle razy dobrze Ci doradził. Musisz jeszcze raz z nimi porozmawiać, aby podjąć słuszną decyzję.

O nauczycielach

Olga

Informacje ogólne

Olga niedawno skończyła studia i jest żoną Michała. Uczy polskiego. Jest pogodną, sympatyczną kobietą, bardzo atrakcyjną. Oglądają się za nią nauczyciele i uczniowie. Wszyscy ją lubią, no może poza zazdrosnymi koleżankami i starszymi nauczycielami, dla których jej pomysły na zmiany w edukacji są zbyt rewolucyjne. Po szkole krążą plotki o jej romansach, ale bohaterami tych plotek są dosłownie wszyscy nauczyciele i połowa uczniów, więc mało kto traktuje je poważnie. Nie jest tajemnicą, że Olga jest trochę infantylna i bywa rozchwiana emocjonalnie. Kiedyś zorganizowała w szkole koncert charytatywny z udziałem znanego piosenkarza. Potem odwołała ten koncert, gdy się dowiedziała, że piosenkarzowi urodziło się dziecko (mimo, że on o to nie prosił). A tydzień przed koncertem stwierdziła, że sama zaśpiewa. I zaśpiewała. I wszyscy byli zachwyceni.

Wasza relacja

Olgę poznałeś kilka lat temu na kółku teatralnym. Od razu wpadła Ci w oko, ale długo czekałeś na pierwszy krok. W końcu zaprosiłeś ją na kawę, a kilka dni później do teatru. Po paru tygodniach byliście już parą, a po roku zaręczyliście się na Polach Elizejskich w Paryżu. Na początku wszystko dobrze się układało i przymykałeś oko na jej drobne niedoskonałości. Z czasem jednak coraz bardziej Cię wkurzała i coraz częściej się kłóciliście. Olga jest od Ciebie sporo młodsza i często zachowuje się infantylnie. Nie można na niej polegać, nie dotrzymuje obietnic albo zapomina, o co ją prosiłeś. Poza tym ciągle chce wychodzić z domu, a jeśli nie chcesz iść z nią, to robi to z innymi ludźmi. No i ta nieszczęsna opera… Olga ją uwielbia i regularnie chodzi na przedstawienia. Ty natomiast szczerze nie znosisz opery, a gdy raz z nią poszedłeś, to potem resztę dnia bolała Cię głowa od tego wycia. W związku z tym Olga musiała sobie znaleźć innego towarzysza. I znalazła - Konrada. Nie podoba Cię się to ani trochę, ale jest lepsze niż ciągłe awantury i pretensje, że nie chcesz z nią wychodzić. W zasadzie nie byłoby tak źle, gdyby nie to, że nieraz wracała do domu wiele godzin po zakończeniu przedstawienia, a w dodatku czasem pachniała jego perfumami. Ona, oczywiście, zawsze twierdzi, że po spektaklu idą większą grupą do restauracji, ale coraz mniej w to wierzysz. Z jednej strony ufasz żonie, ale z drugiej wszyscy wiedzą, że Konrad to bawidamek i niejedną dziewczynę zbałamucił. Musisz się im obojgu dobrze przyglądać, żeby dojść do tego, jaka jest prawda.

Kilka lat temu Olga była na wymianie studenckiej w Birmingham w Wielkiej Brytanii i pracowała tam dorywczo w ośrodku kultury dla Polonii. Poznała tam wielu Polaków i z niektórymi nadal utrzymuje kontakt. Jej umiejętność łatwego zawierania znajomości zawsze Ci się podobała. Pewnie dlatego, że Tobie wychodzi to dużo gorzej.

Robert

Informacje ogólne

Uczy fizyki i jest starszym i bardzo stanowczym nauczycielem. Niedawno jego żona zmarła co powoduje, że wszystkim jest go mniej lub bardziej żal. W szkole opowiada się wiele żartów na jego temat, np. że uczył Mojżesza, a pierwszy raz do szkoły przyjechał na dinozaurze albo że słabi uczniowie przed snem sprawdzają czy Robert nie czai się pod łóżkiem, a kujony mają jego zdjęcie, wiszące nad kominkiem, w podzięce za dobre przygotowanie do olimpiady. Nie chodzi o to, że Robert dręczy słabych uczniów z powodu jakichś sadystycznych skłonności - on po prostu uważa, że jeśli ktoś nie jest w stanie opanować fizyki na podstawowym poziomie, to powinien pracować fizycznie i nie podchodzić do matury. Większość nauczycieli mniej lub bardziej lubi i szanuje Roberta, natomiast najbardziej liberalni czekają z nadzieję na jego odejście, aby wreszcie unowocześnić tę szkołę. W szkole wytworzyła się dziwna grupa uczestników kółka fizycznego, składająca się z kujonów i dzieciaków z bogatych domów, marzących o studiach z informatyki lub robotyki. Nazywają siebie The Nerds i z jednej strony są wyśmiewani przez innych uczniów, a z drugiej są oczkiem w głowie Roberta. Oczywiście często zostają olimpijczykami, a Robert zawsze broni ich, gdy coś napsocą. Do tej grupy należy Wiktor Rybak.

Wasza relacja

[Michał i Robert znają się bardzo długo i wszyscy o tym wiedzą. Niewielu jednak wie, że Michał wychowywał się w rodzinie, gdzie nie było matki, a ojciec dużo pracował i rzadko widywał się z synem. Michałem opiekowała się babcia, ale nie zwracała na niego wiele uwagi. Jedyną dorosłą osobą, z którą nawiązał zażyłą relację, był Robert. Jeszcze w liceum Robert zapraszał regularnie Michała do swojego domu na obiad, a także na wycieczki rowerowe. Wiele lat później Michał opiekował się i współfinansował leczenie żony Roberta, za co ten jest ogromnie wdzięczny. Do tej pory w prawie każdej spornej sprawie Michał stawał po stronie Roberta (czasem nawet wbrew żonie).

Roberta znasz od dawna. Uczył Cię, gdy chodziłeś do tego samego liceum, w którym teraz obaj pracujecie. Robert zawsze był spokojny i opanowany i dobrze się dogadywaliście. Nie raz byłeś jedyną osobą, która przychodziła na jej kółko fizyczne. Wcale Wam to nie przeszkadzało, robiliście ciekawe zadania i dyskutowaliście o fizyce i matematyce. Obaj jesteście fanami Stephena Hawkinga i dużo rozmawialiście o jego książkach i odkryciach. W czasie studiów kilkakrotnie prosiłeś go o korepetycje przed trudnymi egzaminami. Dobrze wiesz, że Robert sprzecza się z Olgą na temat przyszłości szkoły i wielokrotnie musiałeś łagodzić ich spory. Mimo to dobrze się dogadujecie i wiesz, że możesz na nim polegać.]

Konrad

Informacje ogólne

Konrad uczy historii, jest po pięćdziesiątce i jest zdecydowanie najbardziej charakterystyczną postacią w szkole. Zabawny, roześmiany i czarujący. Powszechnie lubiany, flirtuje ze wszystkim, co się rusza i jest pełnoletnie (z niepełnoletnimi zresztą też). Jeśli na korytarzu jakaś uczennica lub nauczycielka płacze, to najpierw jest pytana czy to Konrad jej złamał serce, a dopiero później o inne powody rozpaczy. Dwukrotnie rozwiedziony, oba małżeństwa były co najmniej burzliwe. Jego kółko historyczne jest najpopularniejszym kółkiem w szkole, mimo że od lat żaden uczeń nie odniósł choćby najmniejszego sukcesu na olimpiadzie historycznej - nie jest pewne, dlaczego tak się dzieje, ale może mieć to jakiś związek z tym, że Konrad mówi o wszystkim, tylko nie o tym, co jest w programie nauczania. Największą miłością Konrada jest Beta lub - jak czule woli ją nazywać - Betka. Betka to czerwone BMW E30 z 1982 r., własnoręcznie odrestaurowane przez Konrada. Betki Konrad nie oddałby nawet za całą szkołę z przyległościami. Z nauczycielami i uczniami w środku.

Wasza relacja

[Michał i Konrad nigdy nie byli dobrymi kolegami, ale ich relacja miała jeden, szczególny epizod. Tuż przed ślubem Michała z Olgą zdarzyły się dwie tragedie - sala weselna została zalana przez pękniętą rurę, a świadek Michała miał wypadek i wylądował w szpitalu. Konrad dowiedział się o tym przypadkiem i, nie wiadomo jakimi cudem, ale znalazł inną salę i pożyczył Michałowi pieniądze na jej wynajem, bo młodzi nie mieli już kasy. Potem jeszcze był świadkiem na ślubie. Później ich relacja mocno się skomplikowała, ale zawsze, gdy Konrad czegoś chciał, przypominał o tamtej przysłudze i Michał za każdym razem spełniał jego prośbę.]

Konrad zdecydowanie nie jest Twoim ulubionym kolegą z pracy. Jeszcze zanim zaczął spędzać czas z Olgą uważałeś, że jest zdecydowanie zbyt głośny i wszędzie go pełno. Jeszcze to flirtowanie z uczennicami… karygodne. W tym momencie nie możesz pozbyć się myśli, że jego relacja z Olgą jest zbyt zażyła. Z drugiej strony, ufasz Oldze i nie możesz zabronić jej spotykać się z innymi ludźmi. Poza tym czy naprawdę Konrad byłby zdolny do czegoś takiego? Do romansu z Twoją żoną? Chyba nie…

Bartek

Informacje ogólne

Po trzydziestce, uczy WF-u. Jest ideowcem, zaangażowanym w naprawianie świata. W tym momencie angażuje się głównie w unowocześnianie szkoły, co nie podoba się starszym, konserwatywnym nauczycielom. Uwielbiany przez uczniów, wszyscy wiedzą, że to właściwa osoba, do której należy się zwrócić z dowolnym problemem szkolnym lub osobistym. Z drugiej strony Bartek bywa bardzo nerwowy, gdy ktoś zachowuje się nie w porządku. Nikt nie wie czy to

prawda, ale ponoć na początku swojej pracy Bartek, gdy zobaczył, jak jeden z uczniów znęca się nad młodszym kolegą, wydarł mu się do ucha tak głośno, że ten musiał pojechać na ostry dyżur z podejrzeniem uszkodzenia słuchu. Wszyscy wiedzą, że nowe boisko to efekt jego wielomiesięcznych starań, za które dostał dyplom na apelu szkolnym (uczniowska owacja na stojąco trwała dobre kilka minut). Gdy przyszła wiadomość o zdemolowaniu boiska wpadł w szał, a krzyki o tym, co zrobi, jak dopadnie sprawcę, słychać było w całej szkole. Do końca dnia nawet największe łobuzy omijały go szerokim łukiem, a jego wzrok ponoć powodował fizyczny ból.

Wasza relacja

Bartek jest specyficznym człowiekiem. Z jednej strony drażni Cię jego buntownicza natura i ciągła walka z zastanym porządkiem, ale z drugiej trochę Ci imponuje jego zapał i wiara w ideały. Uczniowie Cię w miarę lubią, ale to, jak traktują jego, budzi Twoją zazdrość i podziw. Chciałbyś być dla nich takim idolem i przyjacielem jak Bartek, ale dobrze wiesz, że to niemożliwe - nie jesteś tak spontaniczny i charyzmatyczny jak on. Pewnie nawet moglibyście się zakumplować, gdyby nie jego lekceważące podejście do zasad. Wiele Bartkowych wyskoków można byłoby zaakceptować, ale to, co zrobił ostatnio, woła o pomstę do nieba. Otóż pił wódkę z Pawłem w miejscu publicznym (parku) do białego rana, a potem pod wpływem poszedł do szkoły uczyć młodzież. Jak nauczyciel może robić takie rzeczy?! Dowiedziałeś się o tym, gdy przypadkiem podsłuchałeś Pawła, który opowiadał o tym komuś przez telefon. W dodatku następnego dnia, gdy przyszedł do szkoły pod wpływem i wypadła mu z torby butelka po wódce, to Konrad wziął jego winę na siebie - powiedział, że to jego butelka i dmuchnął w alkomat (wyskoczyło 0,2 promila), a potem dostał wpis do akt i naganę. Może powinieneś zgłosić sprawę dyrektorowi? Ciekawe czy Bartek ma w ogóle na to jakieś wytłumaczenie. Jeśli zdecydujesz się donieść, musisz wcześniej poznać argumenty Bartka.

Szkolne plotki

Mówi się, że jeden z uczniów ma matkę, która chodziła z Michałem do szkoły i tam wszyscy wiedzieli, że Michał ma zdiagnozowany autyzm. Gdy ktoś go o to zapyta, to spokojnie odpowiada, że nic o tym nie wie, ale jak coś takiego usłyszy Robert to łapie delikwenta za fraki, targa do dyrektora i żąda karnych godzin przy sprzątaniu szkoły.

Wielu uczniów nie może uwierzyć jak to się stało, że Michał ma taką atrakcyjną żonę jak Olga. Krąży plotka, że powodem ślubu była wpadka. Co się stało z dzieckiem? Tutaj wersji jest co najmniej kilka i jedna bardziej absurdalna do drugiej.

Podobno Olga romansuje z kimś ze szkoły. Plotki się nasilają za każdym razem, gdy ktoś zauważy, że jest pokłócona z Michałem. Kandydatów na kochanka jest wielu - dyrektor szkoły, Konrad, Wiktor Rybak, Paweł Frankowski, kapitan szkolnej drużyny piłki nożnej, woźny, a nawet Bartek.

Olga często chodzi do gabinetu dyrektora. Oficjalnie rozmawiają o planach przekształcenia szkoły w placówkę eksperymentalną w stylu fińskim. Mówi się, że w rzeczywistości romansuje z dyrektorem albo regularnie co kilka tygodni rzuca papierami i chce odchodzić ze szkoły i dopiero po błaganiach dyrektora łaskawie zmienia zdanie.

Ponoć Robert ma nieślubne dziecko, które chodzi do tego liceum. Podejrzany jest każdy w wieku od 15 do 30 lat, kto choć trochę wygląda do niego podobnie (czyli prawie wszyscy uczniowie i część nauczycieli).

Mówi się, że to The Nerds zdemolowali boisko, ale nie wyszło to na jaw, bo Robert usunął nagrania. Niby brzmi absurdalnie, ale dzień po tym wydarzeniu The Nerds siedzieli na kółku fizycznym do późnej nocy i robili zadania. Czyżby za karę?

Konrad jest podejrzewany o romans z każdą atrakcyjną osobą ze szkoły, bez względu na wiek i płeć, i nikt się tym nie przejmuje. Emocje ożyły, gdy do grona kandydatek wpadło kilka mężatek, w tym żona dyrektora - wszyscy widzieli, jak niedawno podrzucił ją do szkoły swoją beemką. To czy trzymał rękę na jej kolanie, nie jest już rzeczą pewną.

Wszyscy wiedzą, że ktoś w szkole handluje zielskiem. Ponoć Konrad albo diluje, albo kupuje, albo sam zaopatruje dilera. Ostatnia opcja brzmi nieprawdopodobnie, ale z drugiej strony ktoś widział, jak Konrad pił wódkę z pubie z lokalnym gangusem.

Podobno Bartek nawrzeszczał na ucznia znęcającego się nad młodszym kolegą tak głośno, że ten wylądował na ostrym dyżurze z podejrzeniem uszkodzenia słuchu. Jedna wersja głosi, że uczniowi nic w końcu się nie stało. Druga, że do dziś nie dosłyszy na lewe ucho.

Mówi się, że Bartek chodzi na wódkę z niektórymi uczniami. Niejedna osoba chwaliła się, że brała w tym udział, ale nikt nie przedstawił żadnych dowodów.

OLGA

Kilka dni temu doszło do bójki dwóch uczniów trzeciej klasy - Pawła Frankowskiego i Wiktora Rybaka. Paweł pobił Wiktora na tyle dotkliwie, że ten wylądował w szpitalu. Wiktor przebywa w szpitalu już kilka dni, jego stan jest średnio ciężki (chłopiec nie jest w stanie wykonywać wszystkich czynności samodzielnie). Nie wiecie, o co poszło i kto zaczął, a ani Paweł, ani Wiktor nie chcieli nic powiedzieć. Jeden z uczniów zeznał, że Paweł uderzał Wiktora nawet wtedy, gdy ten leżał na ziemi, ale nie jest to nic pewnego. Jesteście piątką nauczycieli, którzy uczą Pawła i zostaliście oddelegowani przez dyrektora, aby podjąć decyzję o tym czy zostanie wydalony ze szkoły, czy nie. Na początku spotkania każdy z Was powinien się wypowiedzieć, co sądzi na ten temat i jakie są jego argumenty. Przez ok. 30 minut możecie o nich podyskutować. Potem macie dwie godziny na rozmowy w kuluarach. Po tym czasie każde z Was musi podjąć decyzję i będziecie musieli zagłosować. Dowiedzieliście się, że sprawie przypatruje się lokalna prasa i Wasza decyzja zostanie zinterpretowana jako opowiedzenie się po jednej ze stron - Pawła lub Wiktora.

Szkoła

Wasza szkoła jest typowym, dużym liceum na warszawskim Ursynowie. Poziom kształcenia jest średni i trafiają się zarówno łobuzy, jak i kujony startujące w konkursach i olimpiadach. Szkoła znajduje się blisko parku, gdzie nauczyciele biologii i geografii zabierają lubiane klasy na wycieczki krajoznawcze, a wuefiści zabierają nielubiane klasy na biegi długodystansowe. Jedną z niewielu rzeczy, wyróżniających tę szkołę, jest boisko, które od niepamiętnych czasów było w skrajnie opłakanym stanie (niejeden uczeń zwichnął sobie na nim kostkę), czym zasłużyło sobie wśród uczniów na nazwę Poligon. Niedawno, po wielomiesięcznych staraniach Waszego nauczyciela WF-u (Bartka), przeszło gruntowną rewitalizację i stało się jednym z najnowocześniejszych takich obiektów w mieście (zyskało nową nazwę - Camp Nou). Niestety, niedawno ktoś zdemolował boisko - sprawcy nie udało się złapać. Od tego czasu większość boiska jest wyłączona z użytku i tylko na niewielkiej części można grać w zbijaka, co powoduje złość nauczycieli i uczniów.

Wiktor Rybak

Wiktor chodzi do trzeciej klasy (skończył 18 lat) i jest synem zamożnego małżeństwa - informatyka i dentystki. Był jednym z założycieli grupy The Nerds, zrzeszającej uczniów przychodzących na kółko fizyczne. Wiktor nieźle się uczy, ale trochę mu brakuje do poziomu olimpijskiego. Krąży plotka, że kiedyś, podczas rutynowej kontroli, znaleziono u niego dużą ilość marihuany, ale twierdził, że podrzucił mu ją inny uczeń, gdy dowiedział się o kontroli. Dyrektor mu uwierzył i zniszczył paczkę z trawką, a Wiktora nie wydał policji

OLGA (język polski)

trigger: polskie szkolnictwo jest dobre

jak bardzo Ci zależy, aby Paweł pozostał w szkole: 5/5 (bardzo pozytywny)

O Tobie

Informacje powszechnie znane

Olga niedawno skończyła studia i jest żoną Michała. Uczy polskiego. Jest pogodną, sympatyczną kobietą, bardzo atrakcyjną. Oglądają się za nią nauczyciele i uczniowie. Wszyscy ją lubią, no może poza zazdrosnymi koleżankami i starszymi nauczycielami, dla których jej pomysły na zmiany w edukacji są zbyt rewolucyjne. Po szkole krążą plotki o jej romansach, ale bohaterami tych plotek są dosłownie wszyscy nauczyciele i połowa uczniów, więc mało kto traktuje je poważnie. Nie jest tajemnicą, że Olga jest trochę infantylna i bywa rozchwiana emocjonalnie. Kiedyś zorganizowała w szkole koncert charytatywny z udziałem znanego piosenkarza. Potem odwołała ten koncert, gdy się dowiedziała, że piosenkarzowi urodziło się dziecko (mimo, że on o to nie prosił). A tydzień przed koncertem stwierdziła, że sama zaśpiewa. I zaśpiewała. I wszyscy byli zachwyceni.

Twoja wiedza

Masz nieco ponad dwadzieścia lat i niedawno skończyłaś polonistykę. Od dz-

iecka chciałaś zostać nauczycielką języka polskiego. W szkole byłaś typową humanistką, tzn. miałaś same piątki z polskiego i WOSu oraz języków obcych, ale pozostałe przedmioty były dla Ciebie katorgą, zwłaszcza matematyka i fizyka. Gdy zdałaś maturę, odetchnęłaś głęboko - już nigdy nie będziesz musiała uczyć się przedmiotów ścisłych. Uwielbiasz literaturę i studia polonistyczne to była dla Ciebie sama przyjemność. Długo się zastanawiałaś czy nie zostać na uczelni na doktoracie, ale w końcu stwierdziłaś, że wolisz uczyć młodzież. W trakcie studiów pojechałaś na wymianę studencką do Birmingham w Wielkiej Brytanii, a w weekendy pracowałaś dorywczo w ośrodku kultury dla Polonii. To doświadczenie utkwiło Ci w pamięci, bo zrozumiałaś tam, jak bardzo lubisz pomagać ludziom. Jesteś wrażliwą i opiekuńczą osobą, dlatego prawie wszyscy Cię lubią. Od kilku lat pracujesz wolontaryjnie w schronisku dla zwierząt oraz w fundacji AD REM, pomagającej bezdomnym. Poza tym od zawsze przyciągałaś zainteresowanie mężczyzn i nierzadko ustawiali się do Ciebie w kolejce. W czasie studiów umawiałaś się z kilkoma mężczyznami, a z jednym nawet byłaś krótko zaręczona. Związek jednak rozpadł się przez jego nadmierną zazdrość i próby ograniczania Twoich kontaktów z męskimi znajomymi. Nie potrafił zrozumieć, że uwielbiasz rozmawiać i tańczyć z facetami, których lubisz, ale w zasadzie dobrze wyszło. Dobrze dogadujesz się z ludźmi, ale miewasz wahania nastroju i nawet osoba, która jest Ci bliska, czasem irytuje Cię tak bardzo, że masz ochotę wyrzucić ją przez okno. Niemniej szybko Ci przechodzi i znów jesteś miła i uśmiechnięta. Poza tym, gdy na kimś Ci zależy, często obawiasz się, że tę osobę stracisz. Z tego powodu zdarza Ci się zawczasu samemu ucinać taką znajomość (a przynajmniej tak twierdzi Twój terapeuta). Od niedawna jesteś żoną Michała. Na początku było cudownie, potem już trochę mniej. No i jeszcze ta sprawa z Konradem....

O Pawle Frankowskim

Informacje ogólne

Paweł to znany w całej szkole łobuz, który ma prawdopodobniej najwięcej uwag ze wszystkich uczniów. Chodzi do trzeciej klasy i skończył 18 lat. Mało kto wie cokolwiek o jego sytuacji rodzinnej (poza tym, że ma dwa lata młodszego brata, Piotrka), ale z pewnością w jego domu się nie przelewa. Nie jest tajemnicą, że ćwiczy na siłowni i chodzi na mecze Legii, natomiast krąży plotka, że bierze także udział w ustawkach. Chłopiec jest przedmiotem szkolnej kontrowersji - część uczniów i nauczycieli uważa go za chuligana, który już dawno powinien wylecieć, a druga część zwraca uwagę na to, że jest po prostu zbuntowanym nastolatkiem, któremu zdarza się zrobić coś głupiego. Wiele osób uważa, że to pewnie on diluje trawką, ale nigdy nic mu nie udowodniono, mimo licznych kontroli. Nie jest tajemnicą, że jeśli wyleci ze szkoły, to żadne liceum z wysokim poziomem nauczania go nie przyjmie. Może się dostanie do jakiejś kiepskiej zawodówki - a może nie.

Wasza relacja

Paweł jest zagubionym dzieciakiem, pochodzącym z trudnego domu. W fundacji AD REM często spotykałaś takie osoby - trudne i z problemami wynikającymi z ciężkich doświadczeń, ale po bliższym poznaniu i odrobinie czułości okazują się być dobre w środku. Paweł też taki jest. Gdy się poznaliście i po raz pierwszy przyszłaś na lekcje do jego klasy, popisywał się i rzucał seksistowskimi uwagami do Ciebie i innych uczennic. Na początku to ignorowałaś, ale za radą męża zaczęłaś mu odpowiadać zgryźliwymi „pojazdami" i sytuacja trochę się uspokoiła. Po kilku tygodniach przyszedł do Ciebie po lekcji poradzić się w jakiejś prywatnej sprawie. Potem przychodził jeszcze kilka razy. Któregoś razu, gdy dowiedział się, że jedziesz po szkole do schroniska zaproponował, że pojedzie z Tobą i pomoże przy psach. Gdy wracaliście Paweł otworzył się przed Tobą i opowiedział o swojej rodzinie. Jego matka zginęła w wypadku samochodowym, a ojciec jest alkoholikiem i choć go nie bije, to często robi awantury w domu. Paweł nie znosi ojca i chce jak najszybciej zmienić nazwisko na to po matce - Sylwii Królikowskiej. Śmiał się, że Paweł Frankowski do niczego nie dojdzie, ale Paweł Królikowski zostanie prezydentem. Normalnie walczyłabyś o niego do upadłego, ale... Jest pewne „ale". Wiesz, że Paweł handluje trawką w szkole (Konrad sam Cię nią częstował). Mąż często narzekał na to, że w szkole jakiś patus handluje narkotykami i koniecznie trzeba się go pozbyć. Poza tym Michał uważa, że Paweł demoralizuje innych uczniów i lepiej by było bez niego. Jeśli staniesz po stronie Michała, pewnie łatwiej Wam będzie wyprostować małżeńskie problemy. Tylko czy przyszłość Pawła nie jest ważniejsza?

O nauczycielach

Michał

Informacje ogólne

Michał jest po trzydziestce, uczy matematyki i jest mężem Olgi. Wszyscy wiedzą, że przyjaźni się z Robertem od czasów, gdy był jego uczniem. Znany jest z tego, że jest legalistą i zasady są dla niego najważniejsze. Jest chyba jedyną osobą w szkole, która uważa, że piątka z pracy domowej jest warta więcej niż czwórka z plusem z klasówki (co dla niego jest absolutnie oczywiste, bo przecież pięć jest zawsze większą liczbą od czterech). Jak się nietrudno domyślić, dzięki temu wielu uczniów go lubi i wielu nie znosi. Jego - czasem absurdalne - zamiłowanie do reguł i miłość do matematyki spowodowały, że część uczniów mówi na niego Nash (po Johnie Nashu), ale jemu to tylko schlebia, bo w końcu Nash był noblistą. Oczywiście, Michał nie oglądał „Pięknego umysłu" i nie załapał sarkazmu. Mimo, że na co dzień jest bardzo spokojną osobą, potrafi wybuchnąć, gdy ktoś perfidnie łamie zasady lub nie dotrzymuje słowa. Po szkole krąży opowieść o tym, jak kiedyś wydarł się na ucznia, który rozmawiał przez komórkę stojąc przy tabliczce z napisem „zakaz używania telefonów komórkowych", a na uczennicę, bo obiecała podlać kwiaty w sali, a tego nie zrobiła.

Wasza relacja

Michała poznałaś kilka lat temu na kółku teatralnym. Od razu wpadł Ci w oko, ale długo czekałaś na jego pierwszy krok. W końcu zaprosił Cię na kawę, a kilka dni później do teatru. Po paru tygodniach byliście już parą, a po roku zaręczyliście się na Polach Elizejskich w Paryżu. Na początku wszystko dobrze się układało i przymykałaś oko na różnice Waszych charakterów. Z czasem jednak Michał coraz bardziej Ciebie wkurzał i coraz częściej się kłóciliście. Michał jest od Ciebie sporo starszy i często zachowuje się emeryt. On z kolei wytyka Ci, że jesteś infantylna i nie dotrzymujesz obietnic. Michał jest za to bardzo sumienny, tylko co z tego, skoro brakuje mu spontaniczności? Poza tym, Ty chcesz co weekend wychodzić, a on woli siedzieć w domu i ma pretensje, gdy wychodzisz z innymi ludźmi. No i ta nieszczęsna opera… Uwielbiasz operę i regularnie chodzisz na przedstawienia. On natomiast szczerze jej nie znosi, a gdy raz z Tobą poszedł, to potem resztę dnia marudził, że od głośnej muzyki boli go głowa. W związku z tym musiałaś sobie znaleźć innego towarzysza. I znalazłaś - Konrada. Wiesz, że nie do końca podoba się to Twojemu mężowi, ale przymyka na to oko. Konrad jest nawet starszy od Michała, ale mimo to ma więcej energii niż niejeden Twój rówieśnik. No i jeszcze ten zniewalający, łobuzerski uśmiech… Parę razy już się o to kłóciliście, zwłaszcza gdy wracałaś do domu kilka godzin po zakończonym przedstawieniu. A przecież po przedstawieniu chodzisz nie tylko z nim, ale i ze znajomymi i tylko na drinka! No, zazwyczaj nie tylko z nim. I zazwyczaj tylko na drinka…

Konrad

Informacje ogólne:

Konrad uczy historii, jest po pięćdziesiątce i jest zdecydowanie najbardziej charakterystyczną postacią w szkole. Zabawny, roześmiany i czarujący. Powszechnie lubiany, flirtuje ze wszystkim, co się rusza i jest pełnoletnie (z niepełnoletnimi zresztą też). Jeśli na korytarzu jakaś uczennica lub nauczycielka płacze, to najpierw jest pytana czy to Konrad jej złamał serce, a dopiero później o inne powody rozpaczy. Dwukrotnie rozwiedziony, oba małżeństwa były co najmniej burzliwe. Jego kółko historyczne jest najpopularniejszym kółkiem w szkole, mimo że od lat żaden uczeń nie odniósł choćby najmniejszego sukcesu na olimpiadzie historycznej - nie jest pewne, dlaczego tak się dzieje, ale może mieć to jakiś związek z tym, że Konrad mówi o wszystkim, tylko nie o tym, co jest w programie nauczania. Największą miłością Konrada jest Beta lub - jak czule woli ją nazywać - Betka. Betka to czerwone BMW E30 z 1982 r., własnoręcznie odrestaurowane przez Konrada. Betki Konrad nie oddałby nawet za całą szkołę z przyległościami. Z nauczycielami i uczniami w środku.

Wasza relacja

Konrad ma już swoje lata, ale zachowuje się jak młodzieniaszek. Nie da się ukryć, że jest przystojnym mężczyzną i wzbudza zainteresowanie większości nauczycielek i niejednej uczennicy. Oboje z Michałem jesteście mu wdzięczni za pewną przysługę sprzed lat, kiedy jeszcze prawie go nie znałaś. Gdy Waszą

salę weselną zalała woda z pękniętej rury, a świadek Michała miał wypadek, byłaś bliska zawału, ale Michał z Konradem załatwili problem - Konrad jakimś cudem znalazł nową salę, pożyczył Wam pieniądze na wynajem i zgodził się być świadkiem Michała. Kiedy zaczęłaś pracować w szkole, początkowo nie spędzaliście razem dużo czasu, ale z czasem złapaliście lepszy kontakt. Bardzo lubisz z nim rozmawiać i słuchać żartów i anegdot, którymi rzuca jak z rękawa. Szybko się okazało, że tak, jak Ty, uwielbia operę. Od razu zaprosił Cię na przedstawienie, na które nie wiadomo skąd miał bilety, mimo że w kasach nie było ich od miesięcy. Na początku odmówiłaś, bo chciałaś być w porządku wobec męża, ale gdy Michał powiedział, że prędzej własnoręcznie wyrwie sobie ząb, niż pójdzie do opery, zgodziłaś się na propozycję Konrada. Po każdym przedstawieniu Konrad zapraszał Cię do swojego mieszkania na kieliszek mołdawskiego wina (które uwielbiasz), ale zazwyczaj odmawiałaś. Zgodziłaś się dopiero, gdy któregoś razu przed wyjściem z domu pokłóciłaś się z mężem i chciałaś trochę zrobić mu na złość. Zazwyczaj było grzecznie - no może poza tym, że parę razy paliliście trawkę, którą Konrad kupował od Pawła (jakby nie mógł od kogoś, kto nie jest uczniem Waszej szkoły!). Niestety, któregoś razu Ty byłaś wyjątkowo zła na męża, wino było wyjątkowo dobre, a Konrad wyjątkowo uroczy i stało się - wylądowaliście w łóżku. Na początku miałaś wyrzuty sumienia, ale potem schemat kłótnia z mężem-> łóżko z Konradem powtarzał się coraz częściej. Staraliście się być dyskretni i poza mieszkaniem udawaliście zwykłych znajomych, ale raz czy dwa zdarzyło się Wam przytulić albo pocałować w miejscu publicznym, np. na parkingu obok szkoły, natomiast jesteś prawie pewna, że nikt Was nie widział. Było tak do momentu, gdy zrobiłaś sobie test ciążowy i wyszedł pozytywny wynik - co gorsza, szanse na to, kto jest ojcem były mniej więcej 50/50. Następnego dnia spotkałaś się Konradem w parku i zakończyłaś romans, a wieczorem poszłaś do lekarza. To wszystko wydarzyło się kilka dni temu i od tego czasu nie rozmawialiście ze sobą. Na szczęście okazało się, że test był błędny i nie jesteś w ciąży, ale ta sytuacja zmieniła Twój punkt widzenia. Teraz już wiesz, że zależy Ci tylko na mężu i musisz zrobić wszystko, żeby Wasz związek się nie rozpadł.

Robert

Informacje ogólne:

Uczy fizyki i jest starszym i bardzo stanowczym nauczycielem. Niedawno jego żona zmarła co powoduje, że wszystkim jest go mniej lub bardziej żal. W szkole opowiada się wiele żartów na jego temat, np. że uczył Mojżesza, a pierwszy raz do szkoły przyjechał na dinozaurze albo że słabi uczniowie przed snem sprawdzają czy Robert nie czai się pod łóżkiem, a kujony mają jego zdjęcie, wiszące nad kominkiem, w podzięce za dobre przygotowanie do olimpiady. Nie chodzi o to, że Robert dręczy słabych uczniów z powodu jakichś sadystycznych skłonności - on po prostu uważa, że jeśli ktoś nie jest w stanie opanować fizyki na podstawowym poziomie, to powinien pracować fizycznie i nie podchodzić do matury. Większość nauczycieli mniej lub bardziej lubi i szanuje Roberta, natomiast najbardziej liberalni czekają z nadzieję na jego odejście, aby wreszcie unowocześnić tę szkołę. W szkole wytworzyła się dziwna grupa uczestników kółka fizycznego, składająca się z kujonów i dzieciaków z bogatych domów, marzących o studiach z informatyki lub robotyki. Nazywają siebie The Nerds i z jednej strony są wyśmiewani przez innych uczniów, a z drugiej są oczkiem w głowie Roberta. Oczywiście często zostają olimpijczykami, a Robert zawsze broni ich, gdy coś napsocą. Do tej grupy należy Wiktor Rybak.

Wasza relacja

Robert jest starszym, statecznym nauczycielem. Masz do niego szacunek ze względu na jego przyjaźń z Michałem i dobre wyniki nauczania, ale nie da się ukryć, że ten człowiek zatrzymał się mentalnie pod koniec XIX wieku. Od kiedy wpadła Ci w ręce książka pt. „Nowoczesna Edukacja" o alternatywnych szkołach i wolnej edukacji, zaczęłaś głośno mówić w szkole o potrzebach zmian. Wasza szkoła nie jest najgorsza, ale w porównaniu do szkół w Finlandii to wciąż średniowiecze. Większość nauczycieli się z Tobą zgadza, ale jest kilku zagorzałych przeciwników, z Robertem na czele. Wiele razy mu tłumaczyłaś, że należy zrezygnować z ocen i przymusu, bo tylko uczeń uczący się z własnej woli wyniesie coś z tej szkoły, ale on tylko patrzył na Ciebie z pobłażaniem. Gdy dowiedział się, że złożyłaś wniosek o zamienienie Waszej szkoły w placówkę eksperymentalną z brakiem ocen i brakiem przymusu uczestnictwa w lekcjach, wpadł w szał. Krzyczał, że nigdy na to nie pozwoli. W sprawie Pawła jest to samo - Robert najchętniej wyrzuciłby każdego, z kim jest jakikolwiek problem wychowawczy, z Pawłem na czele.

Bartek

Informacje ogólne

Po trzydziestce, uczy WF-u. Jest ideowcem, zaangażowanym w naprawianie świata. W tym momencie angażuje się głównie w unowocześnianie szkoły, co nie podoba się starszym, konserwatywnym nauczycielom. Uwielbiany przez uczniów, wszyscy wiedzą, że to właściwa osoba, do której należy się zwrócić z dowolnym problemem szkolnym lub osobistym. Z drugiej strony Bartek bywa bardzo nerwowy, gdy ktoś zachowuje się nie w porządku. Nikt nie wie czy to prawda, ale ponoć na początku swojej pracy Bartek, gdy zobaczył, jak jeden z uczniów znęca się nad młodszym kolegą, wydarł mu się do ucha tak głośno, że ten musiał pojechać na ostry dyżur z podejrzeniem uszkodzenia słuchu. Wszyscy wiedzą, że nowe boisko to efekt jego wielomiesięcznych starań, za które dostał dyplom na apelu szkolnym (uczniowska owacja na stojąco trwała dobre kilka minut). Gdy przyszła wiadomość o zdemolowaniu boiska wpadł w szał, a krzyki o tym, co zrobi, jak dopadnie sprawcę, słychać było w całej szkole. Do końca dnia nawet największe łobuzy omijały go szerokim łukiem, a jego wzrok ponoć powodował fizyczny ból.

Wasza relacja

Bartek jest młodym nauczycielem, niewiele starszym od Ciebie. Gdy zaczynałaś pracę, często pytałaś go o radę w formalnych sprawach, a on zawsze chętnie Ci pomagał, bo sam niedawno przechodził to samo. Uważasz, że Bartek jest miłym, choć nieco zamkniętym w sobie facetem. Czasem próbowałaś do niego zagadać, ale on nigdy nie miał czasu na pogaduszki, bo był zajęty rozwiązywaniem problemów swoich uczniów. Nie da się ukryć, że trochę Ci to imponowało. Tego dnia, gdy zakończyłaś romans z Konradem, wpadłaś na Bartka, gdy wychodził z biblioteki. Okazało się, że wypożyczył książkę pt.: „Nowoczesna Edukacja" - tę, która zrobiła na Tobie tak duże wrażenie. Po krótkiej rozmowie okazało się, że on też ceni tę pozycję i przeczytał ją dawno temu, a wypożycza, bo nie może znaleźć własnego egzemplarza. Gdy zaczęliście rozmawiać o tym, co warto zmienić w Waszej szkole, Bartek od razu się rozpromienił, a gdy dowiedział się, że chcesz zrobić ze szkoły placówkę eksperymentalną, zaprosił Cię na drinka, bo chciał wszystkiego się dowiedzieć o tym pomyśle. Po kilku godzinach rozmów, kilku przełomowych pomysłach i kilku mocnych drinkach rozplątały się Wam języki. On opowiadał Ci o swojej pracy w fundacji pomagającej trudnym dzieciom, a Ty opowiedziałaś mu o kłótniach z Michałem, no i o… Konradzie. Nie chciałaś tego, w zasadzie nawet nie powiedziałaś mu wprost, że ze sobą spaliście, ale nawet przedszkolak by się domyślił, co się wydarzyło. Tego samego wieczoru Bartek zapewnił Cię, że nikomu o tym nie powie, a następnego dnia na trzeźwo powtórzył to jeszcze raz. Od czasu tego spotkania zbliżyliście się do siebie. On pożyczył Ci kilka książek dotyczących wolnej edukacji, a Ty radzisz mu, gdy przychodzi do Ciebie z jakimś problemem z którym zmaga się w fundacji. Mimo świetnego kontaktu z młodzieżą, Bartek czasem nie radzi sobie z nastoletnimi dziewczętami, a Ty zawsze potrafisz wymyślić, jak do nich dotrzeć.

Szkolne plotki

Mówi się, że jeden z uczniów ma matkę, która chodziła z Michałem do szkoły i tam wszyscy wiedzieli, że Michał ma zdiagnozowany autyzm. Gdy ktoś go o to zapyta, to spokojnie odpowiada, że nic o tym nie wie, ale jak coś takiego usłyszy Robert to łapie delikwenta za fraki, targa do dyrektora i żąda karnych godzin przy sprzątaniu szkoły.

Wielu uczniów nie może uwierzyć jak to się stało, że Michał ma taką atrakcyjną żonę jak Olga. Krąży plotka, że powodem ślubu była wpadka. Co się stało z dzieckiem? Tutaj wersji jest co najmniej kilka i jedna bardziej absurdalna do drugiej.

Podobno Olga romansuje z kimś ze szkoły. Plotki się nasilają za każdym razem, gdy ktoś zauważy, że jest pokłócona z Michałem. Kandydatów na kochanka jest wielu - dyrektor szkoły, Konrad, Wiktor Rybak, Paweł Frankowski, kapitan szkolnej drużyny piłki nożnej, woźny, a nawet Bartek.

Olga często chodzi do gabinetu dyrektora. Oficjalnie rozmawiają o planach przekształcenia szkoły w placówkę eksperymentalną w stylu fińskim. Mówi się, że w rzeczywistości romansuje z dyrektorem albo regularnie co kilka tygodni rzuca papierami i chce odchodzić ze szkoły i dopiero po błaganiach dyrektora łaskawie zmienia zdanie.

Ponoć Robert ma nieślubne dziecko, które chodzi do tego liceum. Podejrzany jest każdy w wieku od 15 do 30 lat, kto choć trochę wygląda do niego podobnie (czyli prawie wszyscy uczniowie i część nauczycieli).

Mówi się, że to The Nerds zdemolowali boisko, ale nie wyszło to na jaw, bo Robert usunął nagrania. Niby brzmi absurdalnie, ale dzień po tym wydarzeniu The Nerds siedzieli na kółku fizycznym do późnej nocy i robili zadania. Czyżby za karę?

Konrad jest podejrzewany o romans z każdą atrakcyjną osobą ze szkoły, bez względu na wiek i płeć, i nikt się tym nie przejmuje. Emocje ożyły, gdy do grona kandydatek wpadło kilka mężatek, w tym żona dyrektora - wszyscy widzieli, jak niedawno podrzucił ją do szkoły swoją beemką. To czy trzymał rękę na jej kolanie, nie jest już rzeczą pewną.

Wszyscy wiedzą, że ktoś w szkole handluje zielskiem. Ponoć Konrad albo diluje, albo kupuje, albo sam zaopatruje dilera. Ostatnia opcja brzmi nieprawdopodobnie, ale z drugiej strony ktoś widział, jak Konrad pił wódkę z pubie z lokalnym gangusem.

Podobno Bartek nawrzeszczał na ucznia znęcającego się nad młodszym kolegą tak głośno, że ten wylądował na ostrym dyżurze z podejrzeniem uszkodzenia słuchu. Jedna wersja głosi, że uczniowi nic w końcu się nie stało. Druga, że do dziś nie dosłyszy na lewe ucho.

Mówi się, że Bartek chodzi na wódkę z niektórymi uczniami. Niejedna osoba chwaliła się, że brała w tym udział, ale nikt nie przedstawił żadnych dowodów.

BARTEK / BASIA

Kilka dni temu doszło do bójki dwóch uczniów trzeciej klasy - Pawła Frankowskiego i Wiktora Rybaka. Paweł pobił Wiktora na tyle dotkliwie, że ten wylądował w szpitalu. Wiktor przebywa w szpitalu już kilka dni, jego stan jest średnio ciężki (chłopiec nie jest w stanie wykonywać wszystkich czynności samodzielnie). Nie wiecie, o co poszło i kto zaczął, a ani Paweł, ani Wiktor nie chcieli nic powiedzieć. Jeden z uczniów zeznał, że Paweł uderzał Wiktora nawet wtedy, gdy ten leżał na ziemi, ale nie jest to nic pewnego. Jesteście piątką nauczycieli, którzy uczą Pawła i zostaliście oddelegowani przez dyrektora, aby podjąć decyzję o tym czy zostanie wydalony ze szkoły, czy nie. Na początku spotkania każdy z Was powinien się wypowiedzieć, co sądzi na ten temat i jakie są jego argumenty. Przez ok. 30 minut możecie o nich podyskutować. Potem macie dwie godziny na rozmowy w kuluarach. Po tym czasie każde z Was musi podjąć decyzję i będziecie musieli zagłosować. Dowiedzieliście się, że sprawie przypatruje się lokalna prasa i Wasza decyzja zostanie zinterpretowana jako opowiedzenie się po jednej ze stron - Pawła lub Wiktora.

Szkoła

Wasza szkoła jest typowym, dużym liceum na warszawskim Ursynowie. Poziom kształcenia jest średni i trafiają się zarówno łobuzy, jak i kujony startujące w konkursach i olimpiadach. Szkoła znajduje się blisko parku, gdzie nauczyciele biologii i geografii zabierają lubiane klasy na wycieczki krajoznawcze, a wuefiści zabierają nielubiane klasy na biegi długodystansowe. Jedną z niewielu rzeczy, wyróżniających tę szkołę, jest boisko, które od niepamiętnych czasów było w skrajnie opłakanym stanie (niejeden uczeń zwichnął sobie na nim kostkę), czym zasłużyło sobie wśród uczniów na nazwę Poligon. Niedawno, po wielomiesięcznych staraniach Waszego nauczyciela WF-u (Bartka), przeszło gruntowną rewitalizację i stało się jednym z najnowocześniejszych takich obiektów w mieście (zyskało nową nazwę - Camp Nou). Niestety, niedawno ktoś zdemolował boisko - sprawcy nie udało się złapać. Od tego czasu większość boiska jest wyłączona z użytku i tylko na niewielkiej części można grać w zbijaka, co powoduje złość nauczycieli i uczniów.

Wiktor Rybak

Wiktor chodzi do trzeciej klasy (skończył 18 lat) i jest synem zamożnego małżeństwa - informatyka i dentystki. Był jednym z założycieli grupy The Nerds, zrzeszającej uczniów przychodzących na kółko fizyczne. Wiktor nieźle się uczy, ale trochę mu brakuje do poziomu olimpijskiego. Krąży plotka, że kiedyś, podczas rutynowej kontroli, znaleziono u niego dużą ilość marihuany, ale twierdził, że podrzucił mu ją inny uczeń, gdy dowiedział się o kontroli. Dyrektor mu uwierzył i zniszczył paczkę z trawką, a Wiktora nie wydał policji.

BARTEK (wychowanie fizyczne)

trigger: nie trzeba pomagać uczniom

jak bardzo Ci zależy, aby Paweł pozostał w szkole: 4/5 (trochę zależy)

O Tobie

Informacje powszechnie znane

Po trzydziestce, uczy WF-u. Jest ideowcem, zaangażowanym w naprawianie świata. W tym momencie angażuje się głównie w unowocześnianie szkoły, co nie podoba się starszym, konserwatywnym nauczycielom. Uwielbiany przez uczniów, wszyscy wiedzą, że to właściwa osoba, do której należy się zwrócić z dowolnym problemem szkolnym lub osobistym. Z drugiej strony Bartek bywa bardzo nerwowy, gdy ktoś zachowuje się nie w porządku. Nikt nie wie czy to prawda, ale ponoć na początku swojej pracy Bartek, gdy zobaczył, jak jeden z uczniów znęca się nad młodszym kolegą, wydarł mu się do ucha tak głośno, że ten musiał pojechać na ostry dyżur z podejrzeniem uszkodzenia słuchu. Wszyscy wiedzą, że nowe boisko to efekt jego wielomiesięcznych starań, za które dostał dyplom na apelu szkolnym (uczniowska owacja na stojąco trwała dobre kilka minut). Gdy przyszła wiadomość o zdemolowaniu boiska wpadł w szał, a krzyki o tym, co zrobi, jak dopadnie sprawcę, słychać było w całej szkole. Do końca dnia nawet największe łobuzy omijały go szerokim łukiem, a jego wzrok ponoć powodował fizyczny ból.

Twoja wiedza

Jesteś po trzydziestce i od początku swojej nauczycielskiej kariery pracujesz w tej szkole. Trafiłeś tu trochę przypadkiem - pierwotnie studiowałeś resocjalizację, ale zostałeś wyrzucony po nieco zbyt gwałtownym proteście w obronie nastolatka, skazanego na długą odsiadkę za posiadanie niewielkiej ilości narkotyków. W tym czasie jeździłeś na protesty w obronie praw człowieka do wielu miast Polski i Europy, między innymi do Londynu (poznałeś tam parę fajnych osób, ale nie masz już z nimi kontaktu). Później złożyłeś papiery na kilka uczelni, ale dostałeś się tylko na AWF i tak już zostało. Szybko polubiłeś tę uczelnię i pogodziłeś z myślą o pracy w szkole - zawsze lubiłeś pracę z dziećmi i młodzieżą. Nie da się ukryć, że jesteś zaangażowanym ideowcem gotowym walczyć za sprawę. Z drugiej strony wszyscy wiedzą, że bywasz drażliwy i szybko się denerwujesz, gdy ktoś nadepnie Ci na odcisk. Nie raz byle drobnostka potrafiła wytrącić Cię z równowagi, np. gdy jechałeś autobusem zauważyłeś, że nastolatek w bluzie z napisem „JP100%" bazgrze flamastrem po siedzeniach. Nawrzeszczałeś na niego tak, że uciekł na najbliższym przystanku. Od początku pracy w szkole masz mnóstwo pomysłów na zmianę systemu kształcenia. Uważasz, że należy dać uczniom więcej władzy i wolności. Twoje pomysły przysporzyły Ci dużo wrogów i niewielu sojuszników wśród nauczycieli, ale nie przejmujesz się tym. Najważniejsze, żeby dzieciakom było lepiej. Wiesz, że uczniowie Cię uwielbiają i często przychodzą, gdy mają jakiś problem - w szkole lub poza nią. Większość czasu na przerwach spędzasz na rozwiązywaniu takich spraw, ale nie przeszkadza Ci to. Poza pracą w szkole działasz w kilku fundacjach, zajmujących się pomaganiem dzieciom, np. żyjących w dysfunkcyjnych rodzinach. Ogólnie nie masz problemu z dotarciem nawet do dzieci z poważnymi problemami, ale czasem nie radzisz sobie ze zbuntowanymi nastoletnimi dziewczętami. Na szczęście z takimi problemami chodzisz po radę do Olgi, a ona zawsze potrafi wymyślić jakiś sposób, który zadziała.

Niestety, sprawa z Pawłem, to nie koniec problemów, jakie masz na głowie. Boisko do piłki nożnej przy waszej szkole, od kiedy pamiętasz, wyglądało jak po bombardowaniu i niejeden uczeń zwichnął sobie na nim kostkę. Przyjąłeś sobie za punkt honoru zdobycie finansowania na jego rewitalizację i po wielu miesiącach starań wreszcie się udało - nawet dostałeś w podzięce dyplom od dyrektora. Gdy kilka tygodni po oddaniu boiska zobaczyłeś, w jakim jest stanie, wpadłeś w szał - ktoś w nocy je zdemolował, tzn. zniszczył bramki, nadpalił murawę, poprzecinał siatki za bramkami. Obecnie większość boiska jest wyłączona z użytku i tylko na niewielkiej części można grać w zbijaka. Kamery nawet nagrały wydarzenie - na boisko przyszłe dwie osoby, ale jedna niszczyła, a druga tylko siedziała na ławce. Niestety obie miały zasłonięte twarze i nie można ich było rozpoznać. Jakbyś dostał ich w swoje ręce, to lepiej dla nich, żeby potrafili szybko uciekać. Nigdy nie chciałbyś być sędzią i ferować wyroków, ale jakby ktoś Ci kazał to zrobić w ich przypadku, to bez zastanowienia wlepiłbyś im najwyższy możliwy wymiar kary, z więzieniem włącznie. Co za dranie!

O Pawle Frankowskim

Informacje ogólne

Paweł to znany w całej szkole łobuz, który ma prawdopodobniej najwięcej uwag ze wszystkich uczniów. Chodzi do trzeciej klasy i skończył 18 lat. Mało kto wie cokolwiek o jego sytuacji rodzinnej (poza tym, że ma dwa lata młodszego brata, Piotrka), ale z pewnością w jego domu się nie przelewa. Nie jest tajemnicą, że ćwiczy na siłowni i chodzi na mecze Legii, natomiast krąży plotka, że bierze także udział w ustawkach. Chłopiec jest przedmiotem szkolnej kontrowersji - część uczniów i nauczycieli uważa go za chuligana, który już dawno powinien wylecieć, a druga część zwraca uwagę na to, że jest po prostu zbuntowanym nastolatkiem, któremu zdarza się zrobić coś głupiego. Wiele osób uważa, że to pewnie on diluje trawką, ale nigdy nic mu nie udowodniono, mimo licznych kontroli. Nie jest tajemnicą, że jeśli wyleci ze szkoły, to żadne liceum z wysokim poziomem nauczania go nie przyjmie. Może się dostanie do jakiejś kiepskiej zawodówki - a może nie.

Wasza relacja

Paweł to zagubiony chłopak z kiepskiego domu. Jego matka zginęła w wypadku samochodowym, a ojciec to agresywny alkoholik. Jak w takich warunkach można wyrosnąć na porządnego człowieka? Gdyby wychował się w normalnej rodzinie, to nie sprawiałby żadnych poważnych problemów, jesteś tego pewny. Przychodził do Ciebie kilka razy po radę, zazwyczaj wtedy, kiedy wcześniej coś przeskrobał. Wiesz, że w głębi serca to dobry chłopak - dość powiedzieć, że

w tajemnicy przed kolegami co jakiś czas chodzi do schroniska dla zwierząt, aby wyprowadzać psy na spacer i pomaga w sprzątaniu boksów. Dobrze wiesz, że pobicie Wiktora, to nie największy problem Pawła. Paweł handlował zielskiem, które dostawał od Wiktora (a Wiktor brał od ruskiej mafii). Po pewnym czasie chłopcy się bardzo pokłócili i Wiktor najpierw wysłał Pawła po odbiór towaru, a następnie podstępem ukradł mu plecak z kilogramem zielska. Teraz Paweł jest winny dużo pieniędzy bardzo nieprzyjemnym typom, bo mafiozi twierdzą, że skoro on wziął towar, to on ma za niego zapłacić. Stwierdziłeś, że pożyczysz mu te pieniądze, żeby mafiozi nie przestrzelili mu kolan, ale nie miałeś aż tyle, więc resztę pożyczyłeś od Roberta ściemniając mu, że to na operację babci.

Normalnie broniłbyś Pawła jak niepodległości, ale... Jest jedno ALE. Złożyłeś wniosek do unijnego funduszu o wsparcie programu korepetycji dla ubogich, nie radzących sobie uczniów. Jest duża szansa na te pieniądze, bo szkoła jest już w trzecim, ostatnim etapie. Problem w tym, że jednym z warunków przyznania pieniędzy jest ograniczenie problemu przemocy w szkole. Jeśli Paweł wyleci, to warunek zostanie spełniony, jeśli nie, to szkoła może się pożegnać z tymi pieniędzmi. Ale czy można poświęcić przyszłość jednego, trudnego ucznia dla lepszego startu kilkudziesięciu innych?

Konrad

Informacje ogólne

Konrad uczy historii, jest po pięćdziesiątce i jest zdecydowanie najbardziej charakterystyczną postacią w szkole. Zabawny, roześmiany i czarujący. Powszechnie lubiany, flirtuje ze wszystkim, co się rusza i jest pełnoletnie (z niepełnoletnimi zresztą też). Jeśli na korytarzu jakaś uczennica lub nauczycielka płacze, to najpierw jest pytana czy to Konrad jej złamał serce, a dopiero później o inne powody rozpaczy. Dwukrotnie rozwiedziony, oba małżeństwa były co najmniej burzliwe. Jego kółko historyczne jest najpopularniejszym kółkiem w szkole, mimo że od lat żaden uczeń nie odniósł choćby najmniejszego sukcesu na olimpiadzie historycznej - nie jest pewne, dlaczego tak się dzieje, ale może mieć to jakiś związek z tym, że Konrad mówi o wszystkim, tylko nie o tym, co jest w programie nauczania. Największą miłością Konrada jest Beta lub - jak czule woli ją nazywać - Betka. Betka to czerwone BMW E30 z 1982 r., własnoręcznie odrestaurowane przez Konrada. Betki Konrad nie oddałby nawet za całą szkołę z przyległościami. Z nauczycielami i uczniami w środku.

Wasza relacja

Konrad jest spoko ziomkiem. Jest od Ciebie trochę starszy, ale dobrze się dogadujecie. On też ma luźne podejście do życia i zasad jak Ty, choć jemu już chyba nie zależy na zmienianiu szkoły i świata tak bardzo, jak Tobie. W zasadzie od dłuższego czasu na niczym mu nie zależy, poza podrywaniem panienek i dbaniem o jego furę (aby podrywać więcej panienek). Niemniej co jakiś czas chodzicie razem na jedno piwo (albo kilka piw) i gadacie do późna. Poza tym masz u Konrada duży dług wdzięczności - w końcu wziął za Ciebie odpowiedzialność za picie alkoholu przed pracą. A doszło do tego, jak zwykle, przez Twoje serce, miękkie jak plastelina i rozum, mały jak fistaszek. Jakiś czas temu nie mogłeś zasnąć, więc koło północy poszedłeś na spacer do parku. Spotkałeś tam Pawła, ktory samotnie pił wódkę w krzakach. Wiedziałeś, że trzeba mu pomóc, więc usiadłeś obok niego i dowiedziałeś się, że Wiktor ukradł mu paczkę marihuany i teraz Paweł wisi sporo pieniędzy smutnym panom w czarnych garniturach (a raczej dresach, bo ponoć są z Rosji). Bardzo chciałeś mu pomóc, ale nigdy nie miałeś takiej sumy w ręku. Poza tym Paweł częstował Cię wódką i wiedziałeś, że jeśli nie przyłączysz się, to sam ją dokończy i pewnie zakończy się to u niego zapaścią, więc zgodziłeś się. Wypiłeś odrobinę, resztę wylałeś na ziemię, gdy nie patrzył. Gdy butelka się skończyła, było już koło szóstej. Paweł poszedł do domu w stanie, nazwijmy to, umiarkowanie akceptowalnym, a Ty poszedłeś do szkoły, żeby się tam chwilę przespać w pokoju nauczycielskim, a potem pójść na lekcje (myślałeś o tym, żeby wziąć wolne, ale - jak zwykle - tego dnia była jakaś ważna sprawa do rozwiązania). W torbie miałeś butelkę po wódce - miałeś ją wyrzucić po drodze, ale byłeś tak zaaferowany sprawą Pawła, że o tym zapomniałeś. Gdy siedziałeś w pokoju nauczycielskim i przysypiałeś, z torby wypadła Ci ta butelka. Zobaczyła to jedna z nauczycielek, zaczęła robić raban i wołać dyrektora z alkomatem. Byłeś przerażony, bo taka sprawa na pewno przekreśliłaby szansę na awans zawodowy, o który się ubiegałeś. W tym momencie Konrad powiedział, że to jego butelka i dmuchnął w alkomat, mimo że tego dnia z pewnością łykną

sobie jakąś kawkę z whisky, bo wynik był powyżej zera. Konrad dostał wpis do akt i naganę, ale widocznie nie przeszkadzało mu to tak bardzo, jak Tobie. Musisz mu za to w końcu podziękować, ale pewnie będzie pytał, jak do tego doszło. Czy należy mu powiedzieć prawdę? W końcu Konrad jest w porządku...

Olga

Informacje ogólne

Olga niedawno skończyła studia i jest żoną Michała. Uczy polskiego. Jest pogodną, sympatyczną kobietą, bardzo atrakcyjną. Oglądają się za nią nauczyciele i uczniowie. Wszyscy ją lubią, no może poza zazdrosnymi koleżankami i starszymi nauczycielami, dla których jej pomysły na zmiany w edukacji są zbyt rewolucyjne. Po szkole krążą plotki o jej romansach, ale bohaterami tych plotek są dosłownie wszyscy nauczyciele i połowa uczniów, więc mało kto traktuje je poważnie. Nie jest tajemnicą, że Olga jest trochę infantylna i bywa rozchwiana emocjonalnie. Kiedyś zorganizowała w szkole koncert charytatywny z udziałem znanego piosenkarza. Potem odwołała ten koncert, gdy się dowiedziała, że piosenkarzowi urodziło się dziecko (mimo, że on o to nie prosił). A tydzień przed koncertem stwierdziła, że sama zaśpiewa. I zaśpiewała. I wszyscy byli zachwyceni.

Wasza relacja

Olga jest młodą nauczycielką, niewiele młodszą od Ciebie. Gdy zaczynała pracę, często pytała Cię o radę w formalnych sprawach, a Ty zawsze chętnie jej pomagałeś, bo sam niedawno sam przechodziłeś to samo. Uważasz, że Olga jest miłą, choć nieco infantylną dziewczyną. Czasem próbowała do Ciebie zagadać, ale zazwyczaj nie miałeś czasu na pogaduszki, bo byłeś zajęty rozwiązywaniem problemów swoich uczniów. Chyba jej to imponowało, bo za każdym razem patrzyła na Ciebie wzrokiem pełnym uznania. Pewnego dnia wpadła na Ciebie, gdy wychodziłeś z biblioteki. Niosłeś książkę pt.: „Nowoczesna edukacja" - znasz tę pozycję prawie na pamięć, ale Twój egzemplarz gdzieś się zawieruszył, więc wypożyczyłeś szkolny. Po krótkiej rozmowie okazało się, że ona też ją bardzo ceni i ta książka dużo zmieniła w jej postrzeganiu edukacji. Zaczęliście rozmawiać o tym, co warto zmienić w Waszej szkole i bardzo ucieszyłeś się, gdy powiedziała Ci, że chce zrobić ze szkoły placówkę eksperymentalną. Zaprosiłeś ją na drinka, żeby dowiedzieć się wszystkiego o tym pomyśle. Po kilku kilku godzinach rozmów, kilku przełomowych pomysłach i kilku mocnych drinkach rozplątały się Wam języki. Opowiedziałeś jej o swojej dziewczynie, która męczy Cię, żebyś się wreszcie oświadczył, a ona powiedziała Ci o kłótniach z Michałem, no i o… romansie z Konradem. Romans był krótki i już zakończony przez Olgę. Chyba nie chciała tego wyznać, w zasadzie nawet nie powiedziała Ci wprost, że ze sobą spali, ale nawet przedszkolak by się domyślił, co się wydarzyło. Byłeś w szoku, gdy o tym usłyszałeś - wydawali się być z Michałem taką dobrą parą. Konrad to oczywiście łajdak, ale to w sumie nic nowego - nie takie cuda przecież odwalał. Tego samego wieczoru zapewniłeś ją, że nikomu o tym nie powiesz, a następnego dnia, na trzeźwo, powtórzyłeś to jeszcze raz. Od czasu tego spotkania zbliżyliście się do siebie. Ty polecasz jej kolejne książki dotyczące wolnej edukacji, a ona radzi Ci, co masz robić, żeby dziewczyna nie kazała Ci wynieść się z mieszkania i nie pokazywać bez pierścionka zaręczynowego.

Robert

Informacje ogólne

Uczy fizyki i jest starszym i bardzo stanowczym nauczycielem. Niedawno jego żona zmarła co powoduje, że wszystkim jest go mniej lub bardziej żal. W szkole opowiada się wiele żartów na jego temat, np. że uczył Mojżesza, a pierwszy raz do szkoły przyjechał na dinozaurze albo że słabi uczniowie przed snem sprawdzają czy Robert nie czai się pod łóżkiem, a kujony mają jego zdjęcie, wiszące nad kominkiem, w podzięce za dobre przygotowanie do olimpiady. Nie chodzi o to, że Robert dręczy słabych uczniów z powodu jakichś sadystycznych skłonności - on po prostu uważa, że jeśli ktoś nie jest w stanie opanować fizyki na podstawowym poziomie, to powinien pracować fizycznie i nie podchodzić do matury. Większość nauczycieli mniej lub bardziej lubi i szanuje Roberta, natomiast najbardziej liberalni czekają z nadzieję na jego odejście, aby wreszcie unowocześnić tę szkołę. W szkole wytworzyła się dziwna grupa uczestników kółka fizycznego, składająca się z kujonów i dzieciaków z bogatych domów, marzących o studiach z informatyki lub robotyki. Nazywają siebie The Nerds i z jednej strony są wyśmiewani przez innych uczniów, a z drugiej są

oczkiem w głowie Roberta. Oczywiście często zostają olimpijczykami, a Robert zawsze broni ich, gdy coś napsocą. Do tej grupy należy Wiktor Rybak.

Wasza relacja

Robert zdecydowanie nie jest Twoim ulubionym kolegą z pracy. To nauczyciel starej daty, który nie zauważył, że XIX w. jest już za nami. Próbowałeś kilka razy tłumaczyć mu , że nie żyjemy w nowożytnych Prusach i czas traktowania uczniów jak chłopów pańszczyźnianych dawno się skończył. Mówiłeś mu, że z uczniami trzeba rozmawiać i dawać im więcej wolności i swobody, ale to jak rzucanie grochem o ścianę. Szanujesz go za jego wiedzę i osiągnięcia, jakie odnoszą jego uczniowie na olimpiadach, ale nigdy nie chciałbyś zostać takim nauczycielem, jak on. No i jeszcze sprawa pożyczki… Gdy dowiedziałeś się, że Paweł ma duży dług u ruskiej mafii wiedziałeś, że musisz zdobyć dla niego pieniądze, żeby Ci bandyci nie zrobili mu krzywdy. Jedyną osobą, którą znasz i ma takie oszczędności, jest Robert. Oczywiście marudził, ale jak mu powiedziałeś, że to na operację Twojej babci, zgodził się. Na szczęście nie drążył tematu, bo w rzeczywistości obie babcie już dawno nie żyją i żadna operacja im nie pomoże. Umówiliście się, że oddasz mu całą kwotę najpóźniej po dwóch tygodniach i ten termin mija dzisiaj. Nie raz odgrażał się, że jeśli nie dostanie pieniędzy w terminie, to zgłosi sprawę na policję. Musisz wymyślić dobrą wymówkę żeby się z tego wykaraskać. Ewentualnie zawsze możesz powiedzieć prawdę, ale czy Robert przyjmie ją do wiadomości? W końcu nie znosi Pawła.

Michał

Informacje ogólne

Michał jest po trzydziestce, uczy matematyki i jest mężem Olgi. Wszyscy wiedzą, że przyjaźni się z Robertem od czasów, gdy był jego uczniem. Znany jest z tego, że jest legalistą i zasady są dla niego najważniejsze. Jest chyba jedyną osobą w szkole, która uważa, że piątka z pracy domowej jest warta więcej niż czwórka z plusem z klasówki (co dla niego jest absolutnie oczywiste, bo przecież pięć jest zawsze większą liczbą od czterech). Jak się nietrudno domyślić, dzięki temu wielu uczniów go lubi i wielu nie znosi. Jego - czasem absurdalne - zamiłowanie do reguł i miłość do matematyki spowodowały, że część uczniów mówi na niego Nash (po Johnie Nashu), ale jemu to tylko schlebia, bo w końcu Nash był noblistą. Oczywiście, Michał nie oglądał „Pięknego umysłu" i nie załapał sarkazmu. Mimo, że na co dzień jest bardzo spokojną osobą, potrafi wybuchnąć, gdy ktoś perfidnie łamie zasady lub nie dotrzymuje słowa. Po szkole krąży opowieść o tym, jak kiedyś wydarł się na ucznia, który rozmawiał przez komórkę stojąc przy tabliczce z napisem „zakaz używania telefonów komórkowych", a na uczennicę, bo obiecała podlać kwiaty w sali, a tego nie zrobiła.

Wasza relacja

Twoja relacja z Michałem zawsze była specyficzna, a od kiedy wiesz o sprawie Olgi i Konrada, wszystko jest jeszcze bardziej pogmatwane. Michał nie jest złym nauczycielem, ale uważasz, że powinien się bardziej starać i wychodzić poza sztywne ramy tego, co trzeba, a czego nie wolno. Lubisz jego uporządkowanie i skuteczność, ale denerwuje Cię jego skrajne poleganie za przepisach i zasadach. Czasem masz wrażenie, że nie wyciągnąłby z pożaru własnej matki, jeśliby stał na przejściu i paliłoby się czerwone światło. W dodatku po tej akcji z alkoholem w szkole wiesz, że Michał bardzo się zdenerwował na Ciebie i na Konrada. Dlaczego na Konrada to wiadomo, ale dlaczego na Ciebie? Czyżby dowiedział się od kogoś, że tak naprawdę to była Twoja butelka? Chyba musisz z nim o tym porozmawiać, bo jak doniesie na Ciebie do dyrektora, to może się zrobić bardzo nieprzyjemnie.

Szkolne plotki

Mówi się, że jeden z uczniów ma matkę, która chodziła z Michałem do szkoły i tam wszyscy wiedzieli, że Michał ma zdiagnozowany autyzm. Gdy ktoś go o to zapyta, to spokojnie odpowiada, że nic o tym nie wie, ale jak coś takiego usłyszy Robert to łapie delikwenta za fraki, targa do dyrektora i żąda karnych godzin przy sprzątaniu szkoły.

Wielu uczniów nie może uwierzyć jak to się stało, że Michał ma taką atrakcyjną żonę jak Olga. Krąży plotka, że powodem ślubu była wpadka. Co się stało z dzieckiem? Tutaj wersji jest co najmniej kilka i jedna bardziej absurdalna do drugiej.

Podobno Olga romansuje z kimś ze szkoły. Plotki się nasilają za każdym razem, gdy ktoś zauważy, że jest pokłócona z Michałem. Kandydatów na kochanka jest wielu - dyrektor szkoły, Konrad, Wiktor Rybak, Paweł Frankowski, kapitan szkolnej drużyny piłki nożnej, woźny, a nawet Bartek.

Olga często chodzi do gabinetu dyrektora. Oficjalnie rozmawiają o planach przekształcenia szkoły w placówkę eksperymentalną w stylu fińskim. Mówi się, że w rzeczywistości romansuje z dyrektorem albo regularnie co kilka tygodni rzuca papierami i chce odchodzić ze szkoły i dopiero po błaganiach dyrektora łaskawie zmienia zdanie.

Ponoć Robert ma nieślubne dziecko, które chodzi do tego liceum. Podejrzany jest każdy w wieku od 15 do 30 lat, kto choć trochę wygląda do niego podobnie (czyli prawie wszyscy uczniowie i część nauczycieli).

Mówi się, że to The Nerds zdemolowali boisko, ale nie wyszło to na jaw, bo Robert usunął nagrania. Niby brzmi absurdalnie, ale dzień po tym wydarzeniu The Nerds siedzieli na kółku fizycznym do późnej nocy i robili zadania. Czyżby za karę?

Konrad jest podejrzewany o romans z każdą atrakcyjną osobą ze szkoły, bez względu na wiek i płeć, i nikt się tym nie przejmuje. Emocje ożyły, gdy do grona kandydatek wpadło kilka mężatek, w tym żona dyrektora - wszyscy widzieli, jak niedawno podrzucił ją do szkoły swoją beemką. To czy trzymał rękę na jej kolanie, nie jest już rzeczą pewną.

Wszyscy wiedzą, że ktoś w szkole handluje zielskiem. Ponoć Konrad albo diluje, albo kupuje, albo sam zaopatruje dilera. Ostatnia opcja brzmi nieprawdopodobnie, ale z drugiej strony ktoś widział, jak Konrad pił wódkę z pubie z lokalnym gangusem.

Podobno Bartek nawrzeszczał na ucznia znęcającego się nad młodszym kolegą tak głośno, że ten wylądował na ostrym dyżurze z podejrzeniem uszkodzenia słuchu. Jedna wersja głosi, że uczniowi nic w końcu się nie stało. Druga, że do dziś nie dosłyszy na lewe ucho.

Mówi się, że Bartek chodzi na wódkę z niektórymi uczniami. Niejedna osoba chwaliła się, że brała w tym udział, ale nikt nie przedstawił żadnych dowodów.